

Biuletyn Historii Sztuki
LXXXIV:2022, nr 1
ISSN 0006-3967
e-ISSN 2719-4612

JAKUB FREJTAG

Warszawa, Wydział Historii UW
<https://orcid.org/0000-0001-5083-9611>

*„Gotyk jakby z koronki dziergany”.
Recepcja „stylu wiślano-bałtyckiego”
w twórczości radomskich architektów
przełomu XIX i XX wieku*

*‘As if Lace-Knitted Gothic’. Reception of the
‘Vistula-Baltic Style’ in the Oeuvre of Radom
Architects from the Turn of the 20th Century*

Przełom XIX i XX stulecia to na ziemiach polskich okres intensywnych poszukiwań „rodzimy” form architektonicznych. Jedną z najbardziej popularnych w ówczesnym Królestwie Polskim kreacji stylistycznych tego typu był tzw. styl wiślano-bałtycki. Do jego rozpowszechnienia istotnie przyczyniła się twórczość Józefa Piusa Dziekońskiego, za którego sprawą szereg miejscowości Królestwa Polskiego ozdobiły sylwety owych „gotyckich”, „jakby z koronki dzierganych” świątyń. Jedną z nich był zaprojektowany dla Radomia kościół Opieki Najświętszej Marii Panny. W niniejszej pracy ukazano wpływ, jaki zaistnienie w przestrzeni Radomia tej neogotyckiej świątyni wywarło na twórczość miejscowych architektów, którzy poprzez zastosowanie we własnych dziełach spopularyzowanych przezeń form stylistycznych na stałe wprowadzili je do panoramy architektonicznej tego miasta.

Słowa-klucze: Radom, architektura historyzmu, architektura neogotycka, architektura neoruska, styl rusko-bizantyjski; styl wiślano-bałtycki, Józef Pius Dziekoński (1844–1927), Józef Handzelewicz (1880–1963), Jan Fryderyk Heurich (1873–1925), Stefan Lamparski (1862–1937), Maurycy Skirgajło (1857–1938), Zygmunt Słomiński (1879–1943), Józef Wesołowski, August Załuski (1857–1931)



The turn of the 19th century throughout Polish territories was the period of an intense search for ‘native’ architectural forms. One of the most popular stylistic creations of the time in the Congress Kingdom of Poland was the so-called Vistula-Baltic style. It was the output of Józef Pius Dziekoński that substantially contributed to popularizing it. Thanks to him, a number of localities of the Kingdom were adorned with the silhouettes of those ‘Gothic’, ‘as if lace-knitted’ churches. One of them was the Church of the Protection of Our Lady designed for Radom. The present paper depicts the impact the Gothic Revival church’s emergence within Radom’s space had on the oeuvre of the local architects who by using the stylistic forms popularized by Dziekoński introduced them permanently into the architectural panorama of the city.

Keywords: Radom, architecture of historicism, Gothic Revival architecture, Neo-Russian architecture, Ruthenian-Byzantine style, Vistula-Baltic style, Józef Pius Dziekoński (1844–1927), Józef Handzelewicz (1880–1963), Jan Fryderyk Heurich (1873–1925), Stefan Lamparski (1862–1937), Maurycy Skirgajło (1857–1938), Zygmunt Słomiński (1879–1943), Józef Wesołowski, August Załuski (1857–1931)

Przełom XIX i XX stulecia to na ziemiach polskich okres intensyfikacji poszukiwań „rodzimych” form architektonicznych, tworzących szereg konstruktów formalnych określanych dosyć pojemnym mianem „stylów narodowych”¹. W warunkach polskich, inaczej niż w przypadku nacji posiadających własne państwa, wytworzenie oryginalnego typu architektury narodowej stanowiło w zasadzie jedną z nielicznych okazji do zmanifestowania odrębności kulturowej i historycznej względem państw zaborczych. Szczególnego znaczenia okoliczność ta nabrała w warunkach powstaniowego Królestwa Polskiego. Zintensyfikowany po 1864 r. napór szeroko pojmowanej kultury rosyjskiej

¹ Zagadnienie formacji tzw. stylów narodowych w architekturze polskiej poruszano w literaturze wielokrotnie, przedstawiając je w szerszym kontekście: zob. m.in. Małgorzata OMILANOWSKA, *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2016); Krzysztof STEFAŃSKI, *Architektura historyzmu na ziemiach polskich* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2005); Id., *Architektura XIX wieku na ziemiach polskich* (Warszawa: DiG, 2005); Zdzisława TOŁŁOCZKO, *Główne nurty historyzmu i eklektyzmu w sztuce XIX wieku. Podręcznik dla studentów wyższych szkół technicznych*, t. 1: *Architektura* (Kraków: Politechnika Krakowska, 2005). W kontekście architektury sakralnej wciąż niezastąpione pozostają następujące prace: Andrzej MAJDOWSKI, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim* (Warszawa: Neriton, 1993); Id., *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim* (Warszawa: DiG, 1994); Id., *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844–1927)* (Warszawa: Neriton, 1995); Krzysztof STEFAŃSKI, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2000). Wśród tekstów dotyczących obecności architektury neogotyckiej na obszarze Królestwa Polskiego i ziem zabrzanych wymienić należy: Krzysztof JABŁOŃSKI, „Neogotyki triumfujący na Białostocczyźnie”, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 47, z. 4 (2002), s. 394–409; Piotr SIERZCHAŁA, „Neogotycka architektura sakralna w obecnych granicach diecezji włocławskiej”, *Liturgia Sacra. Przegląd Liturgiczno-Muzyczny* 15, nr 2 (2009), s. 451–468; Krzysztof STEFAŃSKI, *Bazylika archikatedralna w Łodzi p.w. św. Stanisława Kostki* (Łódź: Archidiecezjalne Wydaw. Łódzkie, 1996); Id., *Kaplica grobowa Karola Scheiblera w Łodzi. Perła architektury neogotyckiej* (Łódź: Wydawnictwo „WING”, 2006); Jerzy ŻYWIĆKI, „Architektura neogotycka w Lublinie w latach Królestwa Polskiego”, *Miscellanea Łódzkie*, z. 1 (1996), s. 39–44; Id., „Nurt neogotycki w architekturze sakralnej międzyrzecza Wisły i Bugu”, *Nasza Przeszość* 85 (1996), s. 267–317; Id., „Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego”, *Nasza Przeszość* 87 (1997), s. 285–322; Id., *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie* (Lublin: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Lublinie, 1998); Id., „Rezydencje neogotyckie na Lubelszczyźnie”, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 8–9 czerwca 2000*, red. Róża MALISZEWSKA (Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, 2001), s. 85–99. W kontekście poruszanego tematu istotne są również teksty poświęcone różnym aspektom funkcjonowania „wiślano-bałtyckiej” odmiany neogotyku zob. Andrzej MAJDOWSKI, „O poglądach na styl wiślano-bałtycki w polskiej architekturze sakralnej XIX wieku”, *Nasza Przeszość* 78 (1992), s. 303–328; Id., „Z dziejów budowy kościoła pw. świętych Michała i Floriana”, w: *Świątynie prawego brzegu. Kościół katolicki w dziejach prawobrzeżnej Warszawy*, red. Andrzej SOŁTAN, Jolanta WIŚNIEWSKA, Krzysztof ZWIERZ (Warszawa: Muzeum Warszawskiej Pragi, 2009), s. 125–138; Jan NOWICKI, „Gotyki polski? Architektura jako narzędzie budowania granic rzeczywistych i wyobrażonych w II połowie XIX wieku”, *Politeja* 58 (2019), s. 341–359. Uwagę należy zwrócić również na teksty poświęcone konkretnym przykładom tego rodzaju architektury; zob. MAJDOWSKI, „Z dziejów budowy kościoła pw. świętych Michała i Floriana”; Jan NOWICKI, „A Church for the Polish People. On the Contest for the Parochial Church in the Warsaw District of Praga”, *Ikonotheke* 28 (2018), s. 43–68; Krzysztof STEFAŃSKI, „Prace Konstantego Wojciechowskiego przy katedrze we Włocławku a koncepcja «stylu wiślano-bałtyckiego»”, *Porta Aurea* 19 (2020), s. 294–310.



1. Nikołaj A. Syczow, cerkiew św. Marii Magdaleny w Warszawie, 1867–1869, stan ok. 1869. Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie



2. Józef Pius Dziekoński, kościół św. św. Michała Archaniola i Floriana Męczennika w Warszawie, 1888–1901. Fot. Henryk Poddębski, Biblioteka Narodowa w Warszawie

powiązany był tam w sposób szczególny z ekspansją religii państwowej Imperium Rosyjskiego, wraz z którą ziemie polskie znajdujące się pod panowaniem rosyjskim załączyły obce ich tradycji architektonicznej, rozwijane niemal od początku XIX wieku formy rosyjskiego historyzmu². Klęska powstania styczniowego rzeczywiście rozpoczęła szeroko zakrojony i długotrwały proces rusyfikacji krajobrazu kulturowego ubezwłasnowolnionego Królestwa. Przejawiał się on przede wszystkim we wznoszeniu licznych gmachów cerkiewnych, które projektowano przy użyciu rozwiązań zgodnych z różnymi odmianami rosyjskiego stylu narodowego, określanych wspólnym mianem tzw. stylu neoruskiego. W efekcie od roku 1865 aż do kresu rosyjskiego panowania w Królestwie Polskim wzniesiono ponad osiemdziesiąt nowych cerkwi³, których zaskakująca liczebność z pewnością nie wynikała z konieczności zaspokojenia potrzeb kultowych niezbyt przecież licznych, rozproszonych i niestałych społeczności prawosławnych. Taki obrót spraw spowodował oczywiście polską reakcję, która nosiła znamiona swoistej architektonicznej kontrrewolucji.

Dobłą ilustracją tego rodzaju procesów jest przypadek dwóch świątyń zrealizowanych w okresie popowstaniowym na warszawskiej Pradze. Pierwsza z nich – cerkiew św. Marii Magdaleny – została wzniesiona w latach 1867–1869 według projektu Nikołaja Syczowa (il. 1)⁴. Oprócz samego wezwania, którym uczczono osobiście zaangażowaną w jej wyposażenie cesarzową, o wyjątkowej randze nowej świątyni świadczy również jej usytuowanie w pobliżu najważniejszego praskiego dworca, wyznaczającego kraniec linii kolejowej łączącej Warszawę z Petersburgiem⁵. Przez dłuższy czas oczom podróżnych przybywających ze stolicy Imperium ukazywał się więc widok majaczących w oddali, cebulastych kopuł – wyraźny znak poświadczający przynależność Warszawy do państwa rosyjskiego. Sytuacja ta uległa zmianie dopiero trzy dekady później. Wówczas, w latach 1888–1901, we wschodniej części ówczesnego placu Aleksandrowskiego (obecnie plac Weteranów 1863 roku) wzniesiono według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego niezwykle monumentalny, przewyższający wszystkie dotychczasowe świątynie Warszawy, kościół św. św. Michała Archanioła i Floriana Męczennika (il. 2). Konkurs na budowę nowego praskiego kościoła parafialnego ogłoszono w roku 1886⁶. Jak zauważa badacz twórczości Dziekońskiego Andrzej Majdowski, odbywał się on „pod presją zapotrzebowania społecznego na styl narodowy w architekturze”⁷. Trudno o cenniejsze podsumowanie kontekstu powstania tej praskiej świątyni, której już na etapie sporządzania warunków konkursu narzucono styl „ostro-luczny, w odcieniu tak zwanym wiślano-bałtyckim”⁸, którego zastosowanie w tym obiekcie należałoby postrzegać w kategoriach zwycięstwa zwolenników uznania rodzimej odmiany neogotyku za polski „styl narodowy”⁹. Pojawienie się w przestrzeni

² Szczególną postać przyjął ten proces w Warszawie, która jako faktyczna stolica ubezwłasnowolnionego Królestwa Polskiego wymagała szczególnego podkreślenia jej przynależności do państwa rosyjskiego.

³ Kirył SOKOŁ, Aleksander SOSNA, *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915* (Białystok: Fundacja Sąsiedzi, 2011), s. 18–20.

⁴ Piotr PASZKIEWICZ, *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915* (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1991), s. 82–92.

⁵ *Ibid.*, s. 83. Analogiczny efekt uzyskano niespełna trzydzieści lat później, wznosząc na placu Saskim olbrzymich rozmiarów sobór św. Aleksandra Newskiego, którego kopuły i stojąca obok dzwonnica zupełnie zdominowały panoramę lewobrzeżnej części Warszawy.

⁶ Zagadnienie dotyczące konkursu omówił wyczerpująco NOWICKI, „A Church for the Polish People”, s. 41–65.

⁷ MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego*, s. 37.

⁸ „Konkurs na sporządzenie szkicu do projektu kościoła, dla parafii praskiej m. Warszawy”, *Przegląd Techniczny*, nr 11 (1886), s. 263.

⁹ Por. MAJDOWSKI, *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*, s. 39–66; STEFAŃSKI, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, s. 29–60.



3. Bronisław Brochwicz-Rogoyski, gmach Towarzystwa Wioślarskiego w Warszawie, 1895–1897. Repr. wg „Architekt” 1901, nr 1, k. 14–15

prawobrzeżnej Warszawy monumentalnej świątyni zainaugurowało więc okres niezwyklej, utrzymującej się w zasadzie aż do końca omawianej epoki popularności owej uznawanej wówczas za rodzimą formę neogotyku. Nie była to oczywiście zwykła i przejściowa moda architektoniczna, których w różnorodnej architekturze XIX stulecia przecież nie brakowało, lecz świadomie stosowany i, jak się okazuje, nierzadko później powielany przejaw swoistego patriotyzmu architektonicznego. Neogotycka kreacja autorstwa Dziekońskiego nie tylko bowiem została przez opinię publiczną zaakceptowana, lecz także znalazła zastosowanie w budownictwie świeckim¹⁰. Poświadcza to wystrój szeregu warszawskich domów czynszowych oraz niezbyt licznych budynków użyteczności publicznej – na czele z gmachem Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, wzniesionym w latach 1895–1897 według projektu Bronisława Brochwicz-Rogoyskiego (il. 3)¹¹. Wszystkie razem obiekty tego typu stanowiły widoczną przeciwwagę dla pojawiających się w przestrzeni stolicy przykładów alochtonicznej architektury neoruskiej. Właśnie ów wyraźny kontekst kulturowy sprawia, że za pierwszorzędną funkcję ich neogotyckiego wystroju należałoby uznać przede wszystkim chęć poświadczenia przez nierosyjską część

¹⁰ STEFAŃSKI, *Architektura historyzmu na ziemiach polskich*, s. 114–115.

¹¹ Według projektu Dziekońskiego wzniesiono m.in. dom Ławrynowicza (Al. Ujazdowskie 34, realizacja 1895). Do ciekawych realizacji tego typu należą również domy Rothberga (Marszałkowska 66, proj. Stefan Szyller, 1893), Taubenhaus (Marszałkowska 72, proj. Edward Goldberg, ok. 1900) czy budynek plebanii parafii św. Aleksandra (Książęca 21, proj. Tomasz Saryusz-Bielski, 1900–1902). Istotnym przykładem wewnątrz utrzymanych w formach neogotyckich były szatnie w gmachu Filharmonii warszawskiej (proj. Karol Kozłowski, 1900–1901).



4. Józef Pius Dziekoński, kościół Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu, 1899–1908, stan przed 1945. Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



5. Michaił T. Prieobrażenski, sobór św. Mikołaja Cudotwórcy w Radomiu, 1897–1902, stan po 1902. Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

społeczeństwa przynależności Warszawy i całego Królestwa Polskiego do kręgu kultury zachodniej¹².

Przykład stolicy promieniował na inne ośrodki Królestwa i ziem zabranych. W kontekście recepcji neogotyckich form architektonicznych poza Warszawą za okoliczność silnie sprzyjającą temu procesowi należałoby uznać zlecenia na sporządzenie kilku kopii słynnej praskiej świątyni, które Dziekoński otrzymał po pasmie sukcesów odnotowanych na polu architektury sakralnej. Jedną z nich, choć zarówno względem pierwowzoru, jak i pozostałych jego replik odznaczającą się znaczenie dalej idącą oryginalnością formy, był kościół Opieki Najświętszej Marii Panny, wzniesiony w latach 1899–1908 w Radomiu (il. 4)¹³. W przypadku tej realizacji analogia do sytuacji warszawskiej jest szczególnie czytelna. Tak jak w stolicy również tutaj planowana budowa nowej neogotyckiej świątyni była rodzajem architektonicznej riposty na rychłe zaistnienie w przestrzeni miasta nowego i obcego kulturowo elementu – soboru św. Mikołaja Cudotwórcy – wzniesionego w latach 1897–1902 według projektu jednego z czołowych twórców rosyjskiego historyzmu, Michaiła Prieobrażenskiego (il. 5)¹⁴. O iście reakcyjnym charakterze wystroju

¹² Na przełomie XIX i XX w. pogląd o zauważalnej odrębności cywilizacji i kultury rosyjskiej czy szerzej – prawosławnej – cieszył się na ziemiach polskich popularnością, której apogeum przypadło na okres międzywojenny. Wówczas Feliks Koneczny sformułował oryginalną (choć kontrowersyjną) koncepcję zakładającą równoległe funkcjonowanie kilku cywilizacji – m.in. łacińskiej (zachodniej) oraz bizantyńskiej (wschodniej); zob. FELIKS KONECZNY, *O wielości cywilizacji* (Kraków: Gebethner i Wolff, 1935).

¹³ Oprócz radomskiego kościoła w 2. połowie lat 90. Dziekoński zaprojektował dwie świątynie wzorowane na praskim kościele parafialnym – w Białymstoku (kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, realizacja 1900–1905) i Żyrardowie (kościół Matki Bożej Pocieszenia, 1900–1903); zob. MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego*, s. 38.

¹⁴ Michaił T. Prieobrażenski (4 X 1854 – 25 IX 1930) był autorem projektów licznych cerkwi zrealizowanych zarówno

architektonicznego radomskiej świątyni Dziekońskiego świadczy również uwaga, jaką poświęcono nadaniu jej konkretnego, inspirowanego praską realizacją kształtu¹⁵. Postulat wystawienia Nowego Kościoła w stylu neogotyckim sformułowano bowiem na łamach lokalnej „Gazety Radomskiej” już w styczniu 1895 r., a więc niespełna sześć miesięcy po pierwszej prasowej zapowiedzi wzniesienia w Radomiu nowej świątyni prawosławnej¹⁶. Przybrał on postać profetycznej niemal wizji redaktora tego czasopisma, który obraz wymarzonej przez radomian świątyni kreślił następującymi słowami: „Dusza moja rosła... bo rosły mury świątyni. Już ściany wychylają się nad ziemię... już szybują łuki okien... już gotyk... jakby z koronki dziergany, bije czołem hen wysoko i kapie się w purpurze wschodzącego słońca... Już wieża strzela w niebiosy... ukoronowana jak Mariacka... ku czci Bogarodzicy!”¹⁷.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną uniwersalność architektury, która zaistniałszy w swej konkretnej postaci w dwóch miastach o zupełnie odmiennym charakterze i statusie wpłynęła na ich przestrzeń w porównywalny, choć proporcjonalny sposób. Zarówno w Warszawie – metropolii stanowiącej pod każdym względem ośrodek centralny ziem polskich – jak i w Radomiu – gwałtownie rozwijającym się mieście gubernialnym¹⁸ – budowa, a nawet sam zamiar wzniesienia „wiślano-bałtyckiej” świątyni katolickiej, doprowadziły do rozlania się po mieście neogotyckich form architektonicznych¹⁹. W obu miastach był to chyba najważniejszy przejaw ideowych zmagania o przestrzeń miejską, której kształt definiował charakter obu ośrodków i determinował ich faktyczną przynależność kulturową.

Mając świadomość tak doniosłego znaczenia planowanych świątyń, starannie przygotowywano się do ich budowy. W Radomiu nad przebiegiem planowanej inwestycji czuwał komitet budowy powołany przez dozór kościelny 5 września 1898 r. Tworzyli go przedstawiciele elity ówczesnego miasta, okoliczni ziemianie i wójtowie dwóch podradomskich gmin oraz, co w kontekście poruszanego tematu szczególnie istotne, najbardziej znaczący architekci działających wówczas w Radomiu – Maurycy Skirgajłło, August Załuski i Stefan Lamparski²⁰. Wszyscy oni byli absolwentami rzeczywistej kuźni ówczes-

na obszarze ówczesnego Imperium Rosyjskiego (m.in. Sankt Petersburg, Tallin), jak i poza jego granicami (m.in. Florencja, Nicea, Sofia, Bukareszt czy Buenos Aires). W latach 1925–1930 szata architektoniczna jego radomskiego dzieła – wówczas już katolickiej świątyni garnizonowej Wojska Polskiego – została zlatynizowana według projektu miejscowego architekta Kazimierza Prokulskiego; zob. Jerzy SEKULSKI, *Encyklopedia Radomia* (Radom: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji Państwowego Instytutu Badawczego w Radomiu, 2012), s. 38, 151–152.

¹⁵ MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego*, s. 39.

¹⁶ „J. E. Arcybiskup”, *Gazeta Radomska*, nr 46 (1894), s. 2. Pierwsza informacja dotycząca zamiaru wzniesienia soboru w docelowej lokalizacji pochodzi z początku 1888 r.; zob. „Nowa cerkiew prawosławna”, *Gazeta Radomska*, nr 10 (1888), s. 2.

¹⁷ Henryk Hugo WRÓBLEWSKI, „Złoty sen”, *Gazeta Radomska*, nr 1 (1895), s. 7.

¹⁸ O intensywnym rozwoju Radomia w XIX w. zdecydowały przede wszystkim dwa czynniki. Pierwszy z nich związany był z podniesieniem rangi administracyjnej miasta, które w 1815 r. stało się siedzibą władz odtworzonego województwa sandomierskiego, zaś w okresie popowstaniowym administracji gubernatorów sandomierskiego i radomskiego. Kolejnym impulsem rozwojowym było przeprowadzenie przez miasto Kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, której otwarcie w roku 1885 rozpoczęło okres największej prosperity miasta w okresie panowania rosyjskiego; zob. Jakub FREJTAG, „Rozwój i modernizacja miast Królestwa Polskiego w kontekście rozbudowy sieci kolejowej na przykładzie Warszawy, Radomia i Piotrkowa. Przegląd zagadnień”, w: *Miasto w naukach społecznych i humanistycznych. Wybrane przykłady, problemy i aspekty. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Rzeszów, 2–3 lutego 2018 roku*, red. Krzysztof SOCHA, Paweł KOCAŃDA, Tomasz KASZA (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020), s. 77–103.

¹⁹ Po raz pierwszy możliwość zaistnienia tej zależności w Radomiu zasygnalizowała Irena POPLAWSKA, „Architektura lat 1885–1918”, w: *Urbanistyka i architektura Radomia*, red. Wojciech KALINOWSKI (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1979), s. 171–172.

²⁰ Jan LUBOŃSKI, *Monografia historyczna miasta Radomia* (Radom: J. Grodzicki i S-ka, 1907), s. 332. W skład komitetu wchodził również Tomasz Piwkowski – inżynier Kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej.

snych polskich kadr technicznych – założonego w 1832 r. Instytutu Inżynierów Cywilnych, będącego obok Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych jedną z dwóch petersburskich uczelni kształcących przyszłych architektów²¹. Pierwszy spośród wymienionych, Maurycy Skirgajło²², w momencie powołania komitetu piastował urząd inżyniera gubernialnego radomskiego²³. Do Radomia przybył z Suwałk, gdzie sprawował analogiczną funkcję. Pozostali architekci przeszli w Radomiu pełną ścieżkę kariery zawodowej. August Załuski uzyskał dyplom w roku 1886. Trzy lata później objął urząd architekta miejskiego Radomia, który piastował do roku 1896. W latach 1898–1905 pełnił funkcję pomocnika inżyniera gubernialnego, zaś rok później awansował na stanowisko inżyniera gubernialnego radomskiego, którego obowiązki sprawował do roku 1910²⁴. Stefan Lamparski ukończył petersburski Instytut trzy lata po Załuskim. W 1898 roku przejął po nim stanowisko radomskiego architekta miejskiego, które zwolnił w roku 1905, by rok później objąć posadę pomocnika przy nowo powołanym inżynierze gubernialnym. W roku 1911 po raz kolejny awansował i prawdopodobnie aż do likwidacji tego urzędu w roku 1915 sprawował funkcję inżyniera gubernialnego²⁵. Ta zadziwiająca regularność i przejrzystość

²¹ Гавриил В. БАРАНОВСКИЙ, *Юбилейный сборник сведений о деятельности бывших воспитанников Института гражданских инженеров (Строительного училища) 1842–1892* (Санкт Петербург: Институт гражданских инженеров, 1893); *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków wychowanków Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu* (Warszawa: Koło Inżynierów Cywilnych przy Stow. Techn. Pol., 1937), s. 69, 71, 73. Zob. też Małgorzata OMIŁANOWSKA, „Polscy architekci w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1814–1918”, *Biuletyn Historii Sztuki* 66, nr 3-4 (2004), s. 351–373.

²² Maurycy Skirgajło (1857, Wilno – 7 V 1938, Warszawa) studia ukończył w 1884 r. Następne lata spędził pracując na terenie guberni suwalskiej, gdzie pełnił kolejno funkcje inżyniera i architekta powiatu augustowskiego oraz inżyniera gubernialnego. W latach 1897–1905 sprawował funkcję inżyniera gubernialnego radomskiego, a w 1907 r., jako ostatni w historii, objął analogiczny urząd w Warszawie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości do roku 1921 pozostawał kierownikiem Wydziału Budowlanego w Zarządzie Budownictwa Wojskowego Okręgu Generalnego w Warszawie. Był członkiem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości oraz Stowarzyszenia Techników Polskich; zob. БАРАНОВСКИЙ, *Юбилейный сборник сведений о деятельности бывших воспитанников Института гражданских инженеров*, s. 312; *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 57; „Nekrologia”, *Przegląd Techniczny* 77, nr 11 (1938), s. 390. Skirgajło był także autorem zbioru przepisów budowlanych i drogowych dla Królestwa Polskiego; zob. Маврикий Ф. СКИРГАЙЛО, *Сборник по части строительной и дорожной* (Варшава: тип. Канцелярии варш. ген.-губернатора, 1908).

²³ *Памятная книжка Радомской губернии на 1897 годъ* (Радом: 1897) (dalej: *PKPz* i odpowiedni rok), s. 31; *PKPz* 1898, s. 31; *PKPz* 1899, s. 35; *PKPz* 1903, s. 35; *PKPz* 1904, s. 33; *PKPz* 1905, s. 31.

²⁴ August Załuski (1857 – 4 V 1931, Warszawa) aktywny był również poza Radomiem. Sporządził m.in. projekt kościoła św. Marcina w Zemborzycach (obecnie dzielnica Lublina – realizacja 1906–1907). W Lublinie brał udział w budowie gmachu teatru miejskiego oraz szpitala żydowskiego. Prawdopodobnie był też autorem wystroju sali reprezentacyjnej i gimnastycznej w gmachu gimnazjum męskiego w Radomiu; zob. БАРАНОВСКИЙ, *Юбилейный сборник сведений о деятельности бывших воспитанников Института гражданских инженеров*, s. 120; *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 33, 40, 73; ŻYWIŃSKI, *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie*, s. 344; https://cmmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=4255, [dostęp 9 VI 2021]. *PKPz* 1889, s. 7; *PKPz* 1890, s. 16; *PKPz* 1891, s. 21; *PKPz* 1893, s. 22; *PKPz* 1894, s. 22; *PKPz* 1896, s. 34; *PKPz* 1897, s. 34; *PKPz* 1898, s. 31; *PKPz* 1899, s. 35; *PKPz* 1903, s. 35; *PKPz* 1904, s. 33; *PKPz* 1905, s. 31; *PKPz* 1906, s. 31; *PKPz* 1907, s. 31; *PKPz* 1908, s. 32; *PKPz* 1909, s. 31; *PKPz* 1910, s. 28.

²⁵ Stefan Lamparski (1862 – 9 XI 1937, Warszawa) brał udział w licznych przedsięwzięciach budowlanych i inżynierskich w Radomiu i innych miastach Królestwa, m.in. kierował przebudową kościoła farnego św. Jana Chrzciciela w Radomiu oraz wzniesieniem marmurowego pomnika w soborze katedralnym we Włocławku. Budował też domy dochodowe w Radomiu oraz w powiecie sandomierskim. W zakresie inżynierii lądowej zaprojektował i nadzorował budowę szosy Radom–Przysucha oraz szeregu mostów na szosach w guberni radomskiej, w tym m.in. mostu na palach w Sandomierzu. Był członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ziemi radomskiej oraz Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie – Koła Inżynierów Cywilnych; zob. БАРАНОВСКИЙ, *Юбилейный сборник сведений о деятельности бывших воспитанников Института гражданских инженеров*, s. 202; *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*,

awansów na stanowiskach technicznej kadry miejskiej i gubernialnej w Radomiu została zakłócona dopiero w roku 1911. Wówczas, z pominięciem dotychczasowego architekta miejskiego Józefa Wesołowskiego²⁶ pomocnikiem nowego inżyniera gubernialnego radomskiego został mianowany Zygmunt Słomiński – wychowanek pierwszego w Królestwie Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego, powołanego w ramach warszawskiego Instytutu Politechnicznego, późniejszy naczelny inżynier Warszawy i jej prezydent²⁷.

Pełne rozpoznanie twórczości wszystkich wymienionych wyżej architektów uniemożliwia niestety nikły stan zachowania dokumentacji technicznej ówczesnego radomskiego magistratu, która ze względu na specyfikę praktyki archiwalnej na obszarze dawnego Królestwa Polskiego i regularnie stosowaną procedurę brakowania akt bieżących nie zachowała się²⁸. W takich warunkach konieczne jest posiłkowanie się źródłami innego typu, przede wszystkim prasą lokalną, na której łamach relacjonowano zazwyczaj przebieg najważniejszych miejskich inwestycji, a także analizami samych budynków, których wystrój wykazuje niekiedy cechy charakteryzujące twórczość konkretnych architektów. W świetle dotychczasowych badań nie jest niestety możliwe wskazanie lub choćby przypisanie Skirgajlle konkretnych obiektów zrealizowanych przez niego w okresie pełnienia funkcji urzędowych w Radomiu. Nie zachowały się żadne konkretne materiały archiwalne czy relacje prasowe dotyczące radomskiego etapu jego pracy zawodowej, natomiast odnalezione źródła innego typu zawierają przeważnie informacje o charakterze ogólnikowym²⁹. Brakuje również materiałów dotyczących twórczości Stefana Lamparskiego. Oprócz jednej z radomskich kaplic, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypisać mu jedynie autorstwo projektu oddanej na początku października 1906 r. siedziby Miejskiej Szkoły Rzemiosł – jednego z najbardziej istotnych radomskich obiektów użyteczności publicznej o wystroju nawiązującym do architektury średniowiecza (il. 6)³⁰. Informacja o zaangażowaniu Lam-

s. 23, 36, 43, 45, 56, 69; https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=26243, [dostęp 9 VI 2021]; *PKPz* 1898, s. 34; *PKPz* 1899, s. 38; *PKPz* 1903, s. 38; *PKPz* 1904, s. 36; *PKPz* 1906, s. 31; *PKPz* 1907, s. 31; *PKPz* 1908, s. 32; *PKPz* 1909, s. 31; *PKPz* 1910, s. 28; *PKPz* 1911, s. 31; *PKPz* 1912, s. 30; *PKPz* 1913, s. 31; *PKPz* 1914, s. 30. Wątpliwości dotyczące określenia dokładnej daty ustąpienia Lamparskiego z funkcji inżyniera gubernialnego radomskiego wynikają z zaprzestania publikacji *Pamiętnych książek* po roku 1914.

²⁶ Funkcję architekta miejskiego Wesołowski sprawował od roku 1907 prawdopodobnie do likwidacji tego urzędu w roku 1915; zob. *PKPz* 1907, s. 34; *PKPz* 1908, s. 35; *PKPz* 1909, s. 31; *PKPz* 1910, s. 34; *PKPz* 1911, s. 34; *PKPz* 1912, s. 33; *PKPz* 1913, s. 34; *PKPz* 1914, s. 33. Ze względu na zły stan zachowania źródeł proveniencji krajowej jego twórczość jest w zasadzie niemożliwa do zrekonstruowania.

²⁷ *PKPz* 1911, s. 31; *PKPz* 1912, s. 30; *PKPz* 1913, s. 31; *PKPz* 1914, s. 30. Słomiński sprawował funkcję pomocnika inżyniera gubernialnego w Radomiu prawdopodobnie aż do jej likwidacji w 1915 r. Przed objęciem funkcji w Radomiu, podobnie jak Lamparski, pełnił funkcję inżyniera powiatu sandomierskiego; zob. *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 61.

²⁸ Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta miasta Radomia, seria 2: 1867–1915.

²⁹ W przywołanym wyżej nekrologu wspomniano jedynie o wzniesieniu przez Skirgajllę szeregu domów mieszkalnych w Augustowie, Suwałkach, Radomiu i Warszawie. Z kolei w przywoływanej już *Księga pamiątkowej inżynierów cywilnych Polaków*, w części poświęconej budownictwu mieszkaniowemu, wymieniono jedynie Suwałki i Augustów. Wyliczono natomiast szereg inwestycji, w które Skirgajllo zaangażowany był podczas pełnienia funkcji w guberni suwalskiej. Należały do nich budowa zakrystii w kościele w Suwałkach, przebudowa cerkwi w Łabnie (pow. augustowski), budowa cerkwi drewnianej w Suwałkach oraz budowa mostów na palach na szosie łączącej Augustów z Grodnem; zob. *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 24, 37, 46.

³⁰ Nie jest znany dokładny moment rozpoczęcia budowy obiektu, we wpisie do wojewódzkiego rejestru zabytków widnieje rok 1903; zob. *Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków – Delegatura w Radomiu – Rejestr zabytków*, https://www.mwz.pl/images/Radom/RejestrZabytkow_Radom.pdf, [dostęp 9 VI 2021]. Datę zakończenia inwestycji można natomiast określić dokładnie na podstawie notatki prasowej informującej o oddaniu nowej siedziby szkoły do użytku; zob. „Ze szkoły rzemieślniczej”, *Kurjer Radomski*, nr 74 (1906), s. 3.



6. Stefan Lamparski (?), gmach Miejskiej Szkoły Rzemiosł w Radomiu, 1906, stan po 1906.
Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

parskiego w tę inwestycję jest co prawda potwierdzona źródłowo, jednak wzmianki te są skromne i nie pozwalają na jednoznaczne przypisanie mu autorstwa budynku³¹. Biorąc jednak pod uwagę, że prace nad projektem gmachu szkolnego rozpoczęto bez konkursu już w sierpniu 1902 r.³², a więc w czasie, gdy Lamparski pełnił funkcję architekta miejskiego, atrybucja ta jest więcej niż prawdopodobna. Niezależnie od pochodzenia koncepcji, nie ulega wątpliwości, że w następstwie jej realizacji miasto pozyskało jeden z bardziej udanych obiektów użyteczności publicznej³³. Monumentalny piętnastoosioowy gmach składa się z trzech części, przedzielonych parą nakrytych trójkątnymi szczytami wydatnych ryzalitów. Flankują one pięć osi centralnej części budowli, która została dodatkowo podkreślona poprzez zamknięty trójkątnie ganek wejściowy wyznaczający oś główną budynku oraz wielkie zamknięte półkolistkie okna pierwszego piętra, za którymi ulokowano znacznej wysokości aulę. Tak ukształtowanej bryle korpusu głównego nadano

³¹ W przypadku siedziby Miejskiej Szkoły Rzemiosł nie istnieje żadna alternatywa dla niezachowanych źródeł archiwalnych. W *Księdze pamiątkowej inżynierów cywilnych Polaków* (s. 29) wspomniano jedynie, że Lamparski był zaangażowany w budowę jej siedziby, brakuje natomiast jakichkolwiek informacji o autorstwie projektu gmachu. Niedoborów tych nie rekompensują również źródła prasowe. W okresie pomiędzy listopadem 1905 r. a lipcem roku następnego, w związku z objęciem guberni radomskiej stanem wojennym, publikacja najważniejszego lokalnego periodyku – „Gazety Radomskiej” – została zawieszona; zob. Marian BANASZEK, „Gazeta Radomska (1884–1917)”, *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 26, nr 1 (1987), s. 28–30. Niewykluczone, że informacje dotyczące budowy nowej siedziby Miejskiej Szkoły Rzemiosł pojawiły się w ukazujących się w tym samym czasie „Głosie Radomskim” lub „Kurjerze Radomskim”, jednak fragmentaryczność krajowych zbiorów prasy prowincjonalnej z obszaru Królestwa Polskiego nie pozwala na weryfikację tego przypuszczenia.

³² „Szkoła rzemieślnicza w Radomiu”, *Gazeta Kielecka*, nr 67 (1902), s. 2–3.

³³ Za dysfunkcyjną można by uznać jedynie lokalizację gmachu, który wzniesiono w znacznym oddaleniu od kształtującej się wówczas reprezentacyjnej południowej części Śródmieścia.

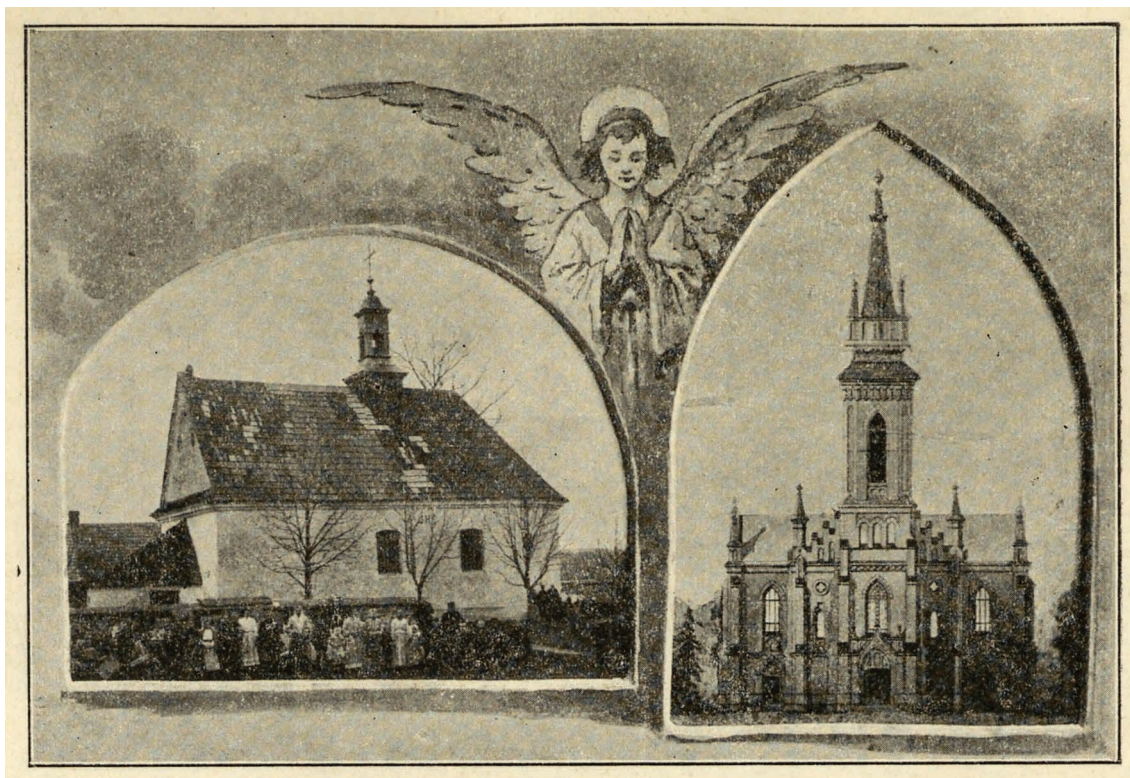


7. August Załuski, *Dom Pracy Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności z kaplicą Świętej Rodziny projektu Stefana Lamparskiego, 1896–1897, kaplica po 1904, stan przed 1939. Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu*

więc charakter reprezentacyjnego *piano nobile*, które w każdym ze skrzydeł bocznych ustępowało miejsca elewacjom o nieco mniejszych i zamkniętych odcinkowo oknach wyznaczających cztery osie skrajne. Na wysokości parteru wszystkie otwory okienne – za wyjątkiem partii ryzalitowych – powielały identyczny sposób opracowania, polegający na zamknięciu ich łukiem odcinkowym. Całą zewnętrzną dekorację gmachu Szkoły Rzemiosł opracowano w technice *Rohbau*, a więc przy użyciu zwyczajnej i profilowanej cegły czerwonej. Wykonano z niej wszystkie elementy pionowego i poziomego podziału elewacji frontowej oraz resztę detali decydujących o jej wyjątkowym rozróżbieniu.

Zdecydowanie więcej wiadomo na temat aktywności zawodowej Augusta Załuskiego. Na podstawie licznych wzmianek prasowych udało się potwierdzić jego autorstwo w odniesieniu do koncepcji przynajmniej trzech obiektów użyteczności publicznej zrealizowanych w Radomiu w drugiej połowie lat 90. – Domu Pracy Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności, miejskiej hali targowej oraz gmachu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich³⁴. Dla wszystkich tych obiektów wspólnym mianownikiem jest szata architektoniczna czerpiąca z historycznych stylów średniowiecza – gotyku w odniesieniu do Domu Pracy i siedziby Kasy Pożyczkowej, a w przypadku dosyć eklektycznego wystroju hali targowej – form romańskich czy też dostrzegalnych w opracowaniu elewacji

³⁴ „Dom zarobkowy”, *Gazeta Radomska*, nr 5 (1895), s. 1; „Rozstrzygnięcie konkursu”, *ibid.*, nr 101 (1895), s. 2; „Nowe budowle miejskie”, *ibid.*, nr 62 (1896), s. 2. Źródła prasowe poświadczają też przygotowanie przez Załuskiego niezrealizowanego projektu rzeźni miejskiej, o której architekturze wiadomo jedynie, że miała reprezentować typ *Rohbau*; zob. „Dwie budowle miejskie”, *Gazeta Radomska*, nr 75 (1896), s. 3–4.



8. *Stefan Lamparski, Nowy Kościół w Czarnej*
(powiat konecki, gubernia radomska).

Repr. wg Jan Wiśniewski, Dekanat konecki, Radom 1913

belwederów, dosyć luźnych nawiązań do *Rundbogenstil*³⁵. Okoliczność ta powinna uzmysławiać wpływ, jaki wywarł na architektoniczne oblicze radomskiego Śródmieścia sam tylko zamiar wzniesienia w tym mieście neogotyckiej świątyni. Wydaje się być również ciekawym przykładem oddziaływania prowadzonej wówczas dyskusji nad stylem narodowym na wzrost popularności owych czerpiących z dziedzictwa średniowiecza i uznawanych za rodzime, „wiślano-bałtyckich” form architektonicznych³⁶, które szczególnie na prowincji Królestwa Polskiego stosowano dotychczas raczej sporadycznie. Poza wspomnianą wyżej poetycką wizją redaktora miejscowej gazety, o świadomym doborze przez komitet budowy Nowego Kościoła konkretnego nurtu ówczesnej architektury świadczy również zaangażowanie jego członków, którzy kierowani chęcią obejrzenia podobnych realizacji *in situ* latem 1895 roku odwiedzili kilka miejscowości Królestwa³⁷. Głównym celem delegacji była jednak oczywiście Warszawa, na której praskim brzegu od roku 1888 wznoszono pierwowzór przyszłej radomskiej świątyni³⁸.

Architektura Domu Pracy, wzniesionego w latach 1896–1897 u zbiegu ówczesnych ulic Piaski i Świeżej (obecnie Mieczysława Niedziałkowskiego i Kazimierza Kelles-Krauza)

³⁵ Tego typu rozwiązania stylistyczne stosowano często w obiektach przemysłowych lub mieszczących różnego rodzaju urzędzenia komunalne. W znacznie bardziej rozbudowanej formie można je dostrzec np. w architekturze warszawskich Hal Mirowskich czy szeregu europejskich dworców kolejowych, np. berlińskiego Anhalter. Na gruncie radomskim, oprócz licznych zabudowań fabrycznych, ciekawym przykładem zastosowania romanizujących form architektonicznych jest budynek elektrowni miejskiej wzniesiony w 1901 r.

³⁶ Zob. np. NOWICKI, „Gotyk polski?”, s. 341–359.

³⁷ „W sprawie budowy nowego kościoła”, *Gazeta Radomska*, nr 68 (1895), s. 2.

³⁸ „Nowy kościół w Radomiu”, *Gazeta Radomska*, nr 73 (1895), s. 2.



9. Radom, plac Rajszula (Jagielloński) z halą targową i zabudową czynszową, stan przed 1914.
Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

na zlecenie Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności³⁹, jest dosyć zachowawcza i w zasadzie pozbawiona detali indywidualizujących wystrój elewacji (il. 7). Do nielicznych gotycyzujących elementów zewnętrznej dekoracji tego skromnego piętrowego budynku należą jedynie pozorne skarpy, nieco urozmaicone, oparte na motywie łuku odcinkowego opracowanie okien, horyzontalne podziały elewacji, nieliczne murki attykowe czy osamotnione szczyt akcentujący oś wejściową, a więc elementy, które z pewnością można uznać za zaczerpnięte z dowolnego wzornika zawierającego szablony budownictwa ceglanego⁴⁰. Powściągliwość koncepcji Załuskiego wynikała zapewne ze specyfiki zleceńodawcy, którego społeczny charakter wymuszał daleko idącą ekonomizację przedsięwzięcia⁴¹. W roku 1904, w bezpośrednim sąsiedztwie Domu Pracy, rozpoczęto wznoszenie kaplicy Świętej Rodziny⁴². Obiekt projektu Lamparskiego utrzymano w podobnym tonie; jego bryła jest jednak nieco bardziej rozbudowana, zaś elewację frontową ożywia ceramiczne wykończenie blend i kamienny detal⁴³. Podobny umiar charakteryzuje budynek miejskiej hali

³⁹ „Dom zarobkowy”, *Gazeta Radomska*, nr 56 (1896), s. 3; „Dom zarobkowy”, *ibid.*, nr 95 (1897), s. 4.

⁴⁰ Zob. np. Bernhard LIEBOLD, *Ziegelrohbau. Taschenbuch für Bauhandwerker*, cz. I: *Sammlung von Façaden- und Giebelausbildungen, Sockel-, Band-, Gurt- und Hauptgesimsen, Details, Fries- und Flächenornamenten, Fenster- und Thüreinfassungen, Wandflächenbildungen, gewöhnlichen und Dampfschornsteinen, Umfriedigungen etc. von ausgeführten Bauwerken u. d. m.* (Holzminden: C.C. Müller, 1891), s. 34C (fig. 52c), 38 (fig. 3), 93 (fig. 20), 102 (fig. 42).

⁴¹ Zob. np. „Dom zarobkowy”, *Gazeta Radomska*, nr 45 (1897), s. 3.

⁴² Jan WIŚNIEWSKI, *Dekanat radomski* (Radom: Jan Kanty Trzebiński, 1911), s. 298–299.

⁴³ Radomski kościół należy uznać za wzór dla innego, prawdopodobnie nie do końca zrealizowanego projektu Lamparskiego dotyczącego przebudowy kościoła w Czarnej, w powiecie koneckim ówczesnej guberni radomskiej (il. 8); zob. Jan WIŚNIEWSKI, *Dekanat konecki* (Radom: Jan Kanty Trzebiński, 1913), s. 54. Ciekawym elementem tej koncepcji było popularne i dosyć powszechnie wówczas stosowane opracowanie hełmu wieży, wzorowane na wyższej wieży kościoła Mariackiego w Krakowie.

targowej – jednego najnowocześniejszych obiektów tego typu w Królestwie Polskim⁴⁴ – wzniesionego w latach 1897–1898 z inicjatywy wicegubernatora radomskiego, Rudolfa von Buxhoevdena (il. 9)⁴⁵. Jak już wyżej zasygnalizowano, architekturę hali miała cechować podkreślana w prasie dominacja „porządku romańskiego”⁴⁶, z którym Załuski mógł się zaznajomić choćby dzięki budowie kolejnych warszawskich świątyń – wzniesionego w latach 1883–1886 według projektu Edwarda Cichockiego i Józefa Piusa Dziekońskiego kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła na Koszykach czy muranowskiego kościoła św. Augustyna autorstwa Cichockiego i Józefa Hussa (realizacja 1891–1896)⁴⁷. Wydaje się, że podobnie jak w przypadku Domu Pracy artykulacja elewacji hali powieliła w zasadzie typy rozwiązań znane z katalogów budowli ceglanych⁴⁸. Od pozostałych obiektów użyteczności publicznej wzniesionych w Radomiu w oparciu o plany Załuskiego budynek hali odróżnia jednak sposób opracowania elewacji, które pokryto jednolitym tynkiem. W tym przypadku rezygnacja z powszechnie stosowanej w tego typu budownictwie stylistyki *Rohbau* na rzecz jednolitej wyprawy mogła być podyktowana zarówno chęcią imitacji struktury naturalnego kamienia – budulca kojarzonego wówczas z rodzimą architekturą romańską⁴⁹ – jak i ekonomizacją budowy poprzez rezygnację z dosyć kosztownej cegły wykończeniowej⁵⁰.

Znacznie większą oryginalnością odznacza się koncepcja ostatniego z wymienionych dzieł Załuskiego – wzniesionego w latach 1896–1897 gmachu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich (il. 10–12). W przypadku tego obiektu szczęśliwie zachował się komplet relacji prasowych dotyczących zarówno samego konkursu, jak i przebiegu inwestycji. Wiadomo zatem, że pomysł wystawienia „własnego domu” dla tej największej w Radomiu instytucji kredytowej narodził się na przełomie 1894 i 1895 r.⁵¹ Wówczas wskazano też postulowaną lokalizację planowanego gmachu – ówczesną ulicę Szeroką (obecnie Józefa Piłsudskiego) – jedną z najważniejszych arterii kształtującej się wówczas południowej części radomskiego Śródmieścia (il. 13)⁵². Spośród innych ulic definiujących przestrzeń tej nowo powstającej dzielnicy Szeroką wyróżniał istotny walor reprezentacyjny. Stanowiła ona bowiem trzon osi urbanistycznej, będącej zwieńczeniem ciągu komunikującego istniejące dotychczas części Radomia z otwartą w 1885 r. stacją kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej (obecnie dworzec PKP Radom Główny). Wyjątkową rangę

⁴⁴ W relacjach prasowych podkreśla się nowoczesność hali, którą wyposażono we wszystkie niezbędne udogodnienia takie jak lodownia, kanalizacja, instalacja wodociągowa, betonowe posadzki, marmurowe stoły czy specjalnie wyposażone stoiska handlowe; zob. „Dwie budowle miejskie”, s. 3–4; „Hala Targowa”, *Gazeta Radomska*, nr 28 (1897), s. 2.

⁴⁵ „Hala targowa”, *Gazeta Radomska*, nr 62 (1897), s. 3; „Hala targowa”, *ibid.*, nr 80 (1898), s. 2.

⁴⁶ „Dwie budowle miejskie”, s. 3–4.

⁴⁷ STEFAŃSKI, *Architektura historyzmu na ziemiach polskich*, s. 126–27.

⁴⁸ Por. np. LIEBOLD, *Ziegelrohbau. Taschenbuch für Bauhandwerker*, s. 22 (fig. 17), 23 (fig. 21), 24 (fig. 23), 25 (fig. 25), 28 (fig. 32, 33).

⁴⁹ Zastosowanie kamienia podkreślano np. opisując architekturę klasztoru w pobliskim Wąchocku (powiat iłżecki guberni radomskiej); zob. Władysław ŁUSZCZKIEWICZ, *Reszty romańskiej architektury dawnego opactwa cysterskiego w Wąchocku* (Kraków: Akademia Umiejętności, 1892).

⁵⁰ Decydujące mogłoby być tu również względy praktyczne dotyczące przede wszystkim relatywnie łatwej konserwacji obiektu tynkowanego.

⁵¹ „Własny dom”, *Gazeta Radomska*, nr 101 (1894), s. 2; „Dom kasy przemysłowców”, *ibid.*, nr 9 (1895), s. 2; „Ogólne zebranie reprezentantów”, *ibid.*, nr 12 (1895), s. 2; „Posiedzenie reprezentantów”, *ibid.*, nr 14 (1895), s. 2; „Własny dom”, *ibid.*, nr 15 (1895), s. 2. W ostatniej z wymienionych notatek prasowych wskazano dokładnie inicjatora budowy siedziby własnej Kasy Pożyczkowej, którym był zarządzający jej rachunkowością Eugeniusz Janiszewski.

⁵² Konkretną parcelę zakupiono za 4000 rubli od adwokata Mierzanowskiego; zob. „Kasa przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 31 (1895), s. 2.



10. Stefan Załuski, *Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Radomskich*, 1896–1897.
Fot. Rafał Terkner, Wikimedia Commons (CC BY-SA 3.0)

tego założenia, a także rolę, jaką pełniło ono w kontekście nowej części Śródmieścia, poświadcza ulokowanie w jego kulminacyjnym punkcie wspomnianego wyżej rusko-bizantyjskiego soboru, będącego najważniejszym obiektem manifestującym przynależności miasta i całej administrowanej zeń guberni do Imperium Rosyjskiego (il. 14). Mając na uwadze tę okoliczność należałoby przyjąć, że zagadnienie reprezentacyjnego wystroju architektonicznego gmachu Kasy dalece wykracza poza dosyć prozaiczne uwarunkowania wynikające z jego lokalizacji przy jednej z najbardziej prestiżowych ulic miasta. Ponieważ konkurs na projekt budynku ogłoszono w lipcu 1895 r., a więc nieco ponad rok po jednej z pierwszych zapowiedzi wzniesienia w Radomiu „nowego i okazałego” soboru⁵³, można zaryzykować stwierdzenie, że nadanie cech kojarzonych z rodzimą architekturą jednemu z nielicznych przy tej ulicy i powstałemu wyłącznie w wyniku starań społecznych gmachowi użyteczności publicznej nie było pozbawione znamion manifestacji patriotycznej.

⁵³ „Konkurs”, *Gazeta Radomska*, nr 56 (1895), s. 2; „J. E. Arcybiskup”, *ibid.*, nr 46 (1894), s. 2



11. Kasa Pożyczkowa
Przemysłowców Radomskich,
opracowanie okien I piętra.
Fot. Rafał Terkner, Wikimedia
Commons (CC BY-SA 3.0)



12. Kasa Pożyczkowa
Przemysłowców Radomskich,
ryzalit południowy.
Fot. Rafał Terkner, Wikimedia
Commons (CC BY-SA 3.0)

Ze względu na ów silnie zideologizowany kontekst urbanistyczny planowany gmach był zatem na tyle istotny, że choćby w przeciwieństwie do opisanego wyżej budynku szkolnego, za nieodzowne uznano zorganizowanie stosownego konkursu architektonicznego⁵⁴. Jeśli wierzyć dosyć enigmatycznemu przekazowi lokalnej prasy, ostatecznie wpłynęło nań kilkanaście propozycji projektowych, co wskazywałoby, że konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem⁵⁵. Wobec wspomnianej w prasie liczebności nadesłanych prac rozstrzygnięcie konkursu, które nastąpiło 15 grudnia 1895 r. jest nieco zaskakujące – wśród laureatów znaleźli się bowiem jedynie lokalni twórcy⁵⁶. Pierwszą nagrodę przyznano Augustowi Załuskiemu⁵⁷. Drugie miejsce zajęła natomiast propozycja Lamparskiego, który, jak w kurtuazyjnym tonie sugeruje „Gazeta Radomska”, sporządził „piękny plan, który gdyby odpowiadał tylko warunkom konkursu – mógłby śmiało ubiegać się o nagrodę pierwszą”⁵⁸. Uznając autorstwo Lamparskiego w odniesieniu do gmachu Miejskiej Szkoły Rzemiosł, wolno chyba pokusić się o refleksję, że jego zaangażowanie przy sporządzeniu projektu siedziby szkoły mogło stanowić okazję do swoistego rewanzu za niepowodzenie w konkursie na gmach Kasy Pożyczkowej. Zrealizowany budynek szkolny może przy tym dawać pewne pojęcie o propozycji konkursowej Lamparskiego, czego nie należy wykluczać biorąc pod uwagę strukturalne podobieństwa obu brył⁵⁹. Przy okazji warto zauważyć, że organizowanie konkursów było w miastach takich jak Radom pewnym *novum*, które spotkało się z zainteresowaniem również w innych tego typu ośrodkach Królestwa. Świadczy o tym notatka zamieszczona pod koniec 1895 r. w „Gazecie Kieleckiej”, której autor, odnosząc się do konkursu architektonicznego ogłoszonego latem w sąsiednim mieście gubernialnym, zauważał: „Nic dziwnego, że w Radomiu powstają ładne budynki, szkicuje ich bowiem kilku techników, przez co unika się jednostronności, tak zabójczej dla indywidualnych pomysłów [...]”⁶⁰.

Pierwsze zapowiedzi dotyczące spodziewanego terminu rozpoczęcia budowy gmachu Kasy Pożyczkowej pojawiły się na łamach lokalnej prasy już we wrześniu 1895 r.⁶¹, a więc jeszcze przed oficjalnym rozstrzygnięciem konkursu. Prace przygotowawcze na posesji przy Szerokiej zainicjowano natomiast w połowie grudnia tego roku⁶². Tydzień wcześniej na pierwszej stronie „Gazety Radomskiej” ukazał się „głos publiczny”, w którym jeden z reprezentantów Kasy zaproponował szereg rozwiązań mających sprzyjać „korzystnemu, a dokładnemu wykonaniu budowy”⁶³. Zarówno zaplanowany zawczasu

⁵⁴ Wysokość nagród określono na 200 rubli dla miejsca pierwszego i 100 dla miejsca drugiego. Porównanie tych kwot z nagrodami w rozstrzygniętym rok wcześniej konkursie na gmach warszawskiej Zachęty (nagroda pierwsza – 600 rubli, druga – 300, trzecia – 200) wypada nader korzystnie i pozwala uzmysłowić sobie znaczenie, jakie przypisywała planowanemu gmachowi radomskiej Kasy Pożyczkowej lokalna społeczność; zob. „Z kasy przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 30 (1895), s. 2; „Wynik konkursu architektonicznego w Towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem”, *Przegląd Techniczny*, nr 1 (1894), s. 24.

⁵⁵ „Konkurs”, *Gazeta Radomska*, nr 98 (1895), s. 2.

⁵⁶ „Rozstrzygnięcie konkursu”, *Gazeta Radomska*, nr 101 (1895), s. 2.

⁵⁷ Ibid. Na marginesie warto wspomnieć, że z racji pełnionej funkcji równolegle Załuski kierował budową nowego soboru; zob. *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 25.

⁵⁸ *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków*, s. 29.

⁵⁹ Podobieństwa widać szczególnie przy zestawieniu siedziby Kasy Pożyczkowej z korpusem głównym budynku szkolnego. Nie można zatem wykluczyć, że opracowując projekt szkoły, Lamparski sięgnął do niezrealizowanego projektu konkursowego gmachu przy ul. Szerokiej.

⁶⁰ *Gazeta Kielecka*, nr 101 (1895), s. 2.

⁶¹ „Dom kasy przemysłowej”, *Gazeta Radomska*, nr 72 (1895), s. 2.

⁶² „Roboty przedwstępne”, *Gazeta Radomska*, nr 104 (1895), s. 2.

⁶³ Teodor Adamski zgłosił mianowicie postulat powołania specjalnej komisji złożonej z „grona reprezentantów, przy

harmonogram inwestycji, jak i jej staranne przygotowanie, w które angażowali się również szeregowi członkowie instytucji, dowodzą znaczenia, jakie przypisywano realizacji zamierzonego obiektu, rozpoczętej ostatecznie w maju 1896 r.⁶⁴ Przekazy prasowe pozwalają dosyć wiernie odtworzyć przebieg całego przedsięwzięcia⁶⁵. Wiadomo zatem, że kamień węgielny pod budowę gmachu został poświęcony 2 maja 1896 r. przez księdza Jana Naulewicza⁶⁶. W kolejnych numerach „Gazety Radomskiej” podkreślano przede wszystkim urodę budynku, po którym spodziewano się, że „śliczną będzie ozdobą miasta”⁶⁷. Uwagi tego typu bywały entuzjastyczne. Poświadcza to dobrze notatka prasowa z początku października, której autor wychwala wznoszony gmach, wskazując, że choć nieukończony, to „już harmonią linii uderza oczy przechodniów”⁶⁸. Podobne wypowiedzi stanowią kolejny dowód na to, że budowa nowej siedziby radomskiej Kasy Pożyczkowej budziła w radomianach dumę, której źródło z pewnością nie ograniczało się do radości z pozyskania nowego gmachu użyteczności publicznej. Charakterystyczne, że nie popadano przy tym w megalomanię. Jak bowiem trzeźwo konstatował autor przywołanej wyżej wzmianki prasowej: „miastu przybędzie gmach, nie imponujący wprawdzie ogromem, ale trwałością i piękną architekturą”⁶⁹.

Wystrój architektoniczny nowej siedziby Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich istotnie sprawia pozytywne wrażenie. Według projektu Załuskiego wzniesiono atrakcyjny i ciekawy budynek, który niejako na przekór swojej stylistycznej odmienności płynnie wpisuje się w linię eklektycznej zabudowy zachodniej pierzei dawnej ulicy Szerokiej. Pomimo usytuowania na parceli o wymiarach dosyć typowych dla tej części Śródmieścia i nieznacznego odstępstwa od wyrównanych gabarytów sąsiednich domów, siedzibę Kasy charakteryzuje pewien monumentalizm. Do osiągnięcia takiego efektu przyczyniło się przede wszystkim bardzo umiejętnie, tektoniczne opracowanie elewacji frontowej gmachu. Osadzoną na wydatnym cokole dwukondygnacyjną bryłę skrzydła frontowego podzielono na dziewięć osi, z których pięć środkowych ujęto parą dość płytkich jednoosiowych ryzalitów, od sąsiednich kamienic oddzielonych pojedynczymi osiami skrajnymi. Partie murów występujące przed lico frontu nakryto wydatnymi, trójkątnymi szczytami. Analogicznie jak w Domu Pracy zaakcentowano nimi otwory komunikacyjne – wejście główne (od strony północnej) oraz przejazd bramny. Reprezentacyjny charakter gmachu poświadczają również szlachetne materiały, których użyto do wykończenia fasady. Dominuje wśród nich czerwona cegła ułożona w niekiedy lekko zaburzonym wątku krzyżowym⁷⁰. Uformowano z niej rozmaite elementy ożywiające połacie

udziale technika budowlanego”, której zadaniem byłoby wyłonienie wykonawców poszczególnych robót w formule zbliżonej do współczesnego zapytania ofertowego; zob. „W sprawie budowy domu kasy przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 102 (1895), s. 1.

⁶⁴ „Kasa przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 16 (1896), s. 2; „Kasa przemysłowców”, *ibid.*, nr 36 (1896), s. 3.

⁶⁵ Notatki prasowe dostarczają również licznych informacji na temat osób zaangażowanych w realizację projektu. Wiadomo stąd, że prace powierzano rzemieślnikom, których doświadczenie gwarantowało solidne wykonanie budynku (nadzór nad pracami sprawował np. starszy zgromadzenia malarzy Szymon Sławiński); zob. „Poświęcenie”, *Gazeta Radomska*, nr 37 (1896), s. 2.

⁶⁶ *Ibid.*

⁶⁷ „Gmach”, *Gazeta Radomska*, nr 53 (1896), s. 2.

⁶⁸ „Nowy gmach kasy”, *Gazeta Radomska*, nr 79 (1896), s. 2.

⁶⁹ *Ibid.*

⁷⁰ Na konieczność użycia dobrej jakości cegły, najlepiej „z pieców Hoffmanowskich”, zwrócił uwagę cytowany wyżej Teodor Adamski. Jak wskazywał, dzięki użyciu tego rodzaju budulca, gmach Kasy byłby „suchy i trwały”; zob. „W sprawie budowy domu kasy przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 102 (1895), s. 1.

ścian, takie jak wnęki, blendy, ząbkowy fryz dzielący kondygnacje czy pozorne skarpy przedłużone lizenami i zamkniętymi dwuspadowo edykułami, pomiędzy którymi umieszczono segmenty przesłaniającej dach żeliwnej balustrady. W części naroży użyto ponadto dyskretnie profilowanych kształtek, zaś elewację przyziemia ozdobiono dodatkowo zendrówką ułożoną wozówkami w dziewięć równoległych pasów. O uwadze, jaką poświęcano artystycznym walorom budynku, świadczy również szerokie zastosowanie naturalnego kamienia. W piaskowcu pochodzącym najpewniej z szydłowieckich złóż odkuto wszystkie detale zdobiące fasadę. Oprócz stosunkowo prostych fragmentów dekoracji w rodzaju profilowanego cokołu przyziemia, gzymsów, parapetów, wykończeń skarp i szczytów, kluczy ceglanych łuków zdobiących duże okna pierwszego piętra czy – jak się okazuje charakterystycznego dla Załuskiego – wydatnego, koronującego gzymsu kroksztynowego, z kamienia wykonano również bardziej skomplikowane elementy o charakterze rzeźbiarskim.

Za najbardziej efektowny spośród nich należy uznać wyjątkowo plastyczną dekorację ryzalitów. Ich kompozycję zdominowały znacznie rozbudowane, bliźniacze portale, które okalają zamknięte odcinkowo otwory komunikacyjne o laskowanym obramowaniu i ościeżach ozdobionych płytkami wnękami oprawionymi w profilowane listwy. W przyziemiu przejazd bramny i główne drzwi flankują więc pary gładkich kolumn o specyficznych głowicach⁷¹, ustawionych na niewysokich kamiennie-ceglanych cokołach sięgających gzymsu podokiennego. Na wysokości piętra kolumny zyskały kontynuację w postaci częściowo groszkowanego, ogzymsowanego impostu, na którym ustawiono osadzoną na niskim cokole, zamkniętą dwuspadowo edykułę o licu zdobionym motywem treflowym. Pomiedzy tak ukształtowanymi dominantami wertykalnymi umieszczono czworoboczne balkony, które wspierały się na niezachowanych obecnie konsolach w kształcie spłaszczonej pięciobocznej półczasy⁷². W stanie oryginalnym przetrwały natomiast płyciny tworzące pięciokątną nakrytą gzymsem balustradę, poza podestem balkonu przechodzącą w wąskie *panneaux* sięgające edykułów. Całą powierzchnię zajmuje tu okazały płaskorzeźbiony ornament maswerkowy, który na trzech przednich płycinach został przedstawiony całościowo, a na czterech skrajnych połowicznie. W wyższych partiach ryzalitu kompozycję portali uzupełniają ponadto inne dekoracje wykonane z piaskowca – opisane poniżej obramowanie drzwi balkonowych oraz ozdobione skromnym ornamentem roślinnym, reprezentujące typ zbliżony do szwajcarskiego, tarcze z herbami Radomia (ryzalit północny) i guberni radomskiej, jak również niewielkie i obramowane profilowaną listwą okienka w typie *œil-de-bœuf*, z przeszkleniem opartym na motywie ośmioramiennej gwiazdy dzielonej w romby. Całości dopełnia silnie urozmaicona faktura ceglanej elewacji oraz cztery liliowate kotwy z kutego żelaza umieszczone na wysokości tarcz w skrajnych partiach ryzalitów, a pierwotnie także w poszerzonych odcinkach sześciu lizen pierwszego piętra⁷³.

Wykończeniu portali nie ustępuje rozbudowana oprawa architektoniczna dużych, zamkniętych półkoliście okien, wyznaczających pięć centralnych osi paradnego pierwszego

⁷¹ Oryginalność głowic wynika z ich eklektycznego charakteru – właściwą dla gotyku dekorację roślinną połączono z raczej anachronicznym motywem woluty, upodabniając omawiany kapitel do rozpowszechnionego przede wszystkim w kręgu sztuki bizantyjskiej (!) tzw. typu nasadnikowego.

⁷² Dolną część czasy zdobił najprawdopodobniej nieznanego typu ornament lub kompozycja rzeźbiarska o nieustalonej treści, odwołującej się zapewne do przeznaczenia gmachu.

⁷³ Z ośmiu kotew zdobiących pierwotnie front gmachu zachowały się jedynie cztery umieszczone w ryzalitach. Istotnym elementem wystroju elewacji była również oryginalna stolarka, zachowana jedynie w wejściu głównym. Jednym z najciekawszych jej elementów były skrzydła bramne ozdobione motywem nawiązującym do laskowania.

piętra. Każde z nich oprawiono w parę stylizowanych smukłych kolumnienek o klasycznej bazie i kapitelach ozdobionych motywem akantu. Wsparto na nich wypełniające przestrzeń ceglano-łuku płyciny zredukowanego tympanonu, który ozdobiono płaskorzeźbionymi, osadzonymi w profilowanych obramieniach motywami florystycznymi o układzie naśladującym oszczędną kompozycją maswerkową. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że układ ten mógł być inspirowany ładząco podobnym rozwiązaniem zastosowanym przez Bronisława Brochwicz-Rogoyskiego w opracowaniu szczytowych partii elewacji wspomnianego gmachu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego⁷⁴. Podobnie jak w siedzibie warszawskiego stowarzyszenia, gdzie za wielkimi oknami drugiego piętra zlokalizowano salę balową, zakomponowana w zbliżony sposób część elewacji frontowej radomskiego gmachu skrywała jego najważniejsze wnętrze – reprezentacyjną salę zebrań, o której przestronności ówczesna radomska prasa informowała z niekłamnym podziwem⁷⁵. Również w przypadku pozostałych otworów okiennych obydwu kondygnacji zastosowano dekoracyjne opracowanie wykonanych w piaskowcu zwieńczeń. Przy oknach parteru otrzymały one postać załamującej się, opadającej mniej więcej do 1/3 wysokości ościeża profilowanej opaski, zakończonej zawieszonym na skrajach niewielkim zwisem. W opracowaniu zwieńczenia pozostałych okien i drzwi balkonowych pierwszego piętra zastosowano podobne rozwiązanie. Różnice wynikały z powielenia kształtu stolarki zamkniętej łukiem odcinkowym, znacznym wzbogaceniu profilowania i zastosowaniu floralnej formy zwisu oraz dodaniu klucza w postaci liścia akantu, a w osiach ryzalitowych dodatkowo uzupełnieniu opaski o powielający jej kształt, profilowany gzyms odcinkowy oraz poziomą listwę dzielącą połąć ściany na wysokości dolnej krawędzi obramowania.

Zdominowanie wystroju architektonicznego gmachu Kasy Pożyczkowej przez dwa typy materiału – cegłę oraz kamień – może świadczyć o zetknięciu się Załuskiego z postulatami dotyczącymi wykorzystania obydwu tych budulców w kreacjach architektonicznych uznawanych za rodzime. O ich przemieszeniu, charakterystycznym dla średniowiecznej architektury doby kazimierzowskiej, pisał już w 1871 r. Władysław Łuszczkiewicz. W artykule poświęconym zabytkom krakowskiej rzeźby kamiennej XIV stulecia, odnosząc się do architektury ówczesnych świątyń, zauważał, że „cegła użyta jest [tam] jedynie do zapełnienia gładkich przestrzeni budynku; gdziekolwiek zaś wypadło budowniczemu wprowadzić

⁷⁴ W roku 1895 zorganizowano konkurs na koncepcję wystroju fasady gmachu Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego; zob. „Plan”, *Architekt*, nr 1 (1901), s. 14–15; zob. Tadeusz S. JAROSZEWSKI, *Pałac Zamoyskich na Foksalu* (Warszawa: PWN, 1987), s. 101–102 (Zabytki Warszawy). O warszawskim źródle inspiracji Załuskiego może również świadczyć zastosowanie w siedzibie radomskiej Kasy sporej liczby wspomnianych wyżej elementów metaloplastycznych, których odpowiednikami posłużono się również przy dekoracji fasady siedziby stołecznego Towarzystwa.

⁷⁵ Przytaczając wymiary pomieszczenia (16×20 łokci), dziennikarz „Gazety Radomskiej” podkreślał, że „sala posiedzeń będzie tak obszerną, że nie zajdzie już potrzeba wynajmowania sali reśursowej na ogólne zebrania uczestników”; zob. „Kasa przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 36 (1896), s. 3. W tym miejscu warto wspomnieć, że choć większość wnętrza gmachu Kasy Pożyczkowej uległa znacznym przekształceniom, najważniejsze pomieszczenia reprezentacyjne – sala zebrań (obecnie sala operacyjna banku) oraz klatka schodowa wraz z przedsionkiem – naruszone zostały tylko w niewielkim stopniu. W pomieszczeniach tych zachował się szereg oryginalnych elementów wystroju, takich jak sztukaterie czy stolarka drzwi wejściowych, przedsionka i wewnętrznych wraz z supraportami. Szczególnie interesujące są powszechne występujące na obszarze radomskiego Śródmieścia wyroby lokalnego przemysłu, stanowiące elementy wyposażenia klatki schodowej i sieni wejściowej – dywanowa posadzka (Towarzystwo Akcyjne Płytek Ceramicznych „Marywil” w Radomiu) oraz bogato zdobione żeliwne schody z balustradą dekorowaną motywem groteskowym i mosiężnymi aplikami (Fabryka Machin J. Osiński i Syn w Radomiu). Zob. Olga STAWCZYK, Marta TROJANOWSKA, *Katalog Zabytkowej Architektury Radomia – Pilsudskiego 15*, https://hnuw21.webwave.dev/Pilsudskiego_15, [dostęp 9 VI 2021].



13. Widok Śródmieścia z zachodniej wieży kościoła Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu, ok. 1914.

Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

ornamentacją, dzielić ściany, na wszystkie obramowania otworów, gzemsy i t.p. użyto kamienia ciosanego”⁷⁶. Niemal trzydzieści lat później pogląd Łuszczkiewicza na specyfikę owej charakterystycznej dla średniowiecznego Krakowa architektury ceglano-kamiennej przywołał na łamach „Architekta” Józef Pius Dziekoński⁷⁷. Pisząc o wznoszonym na warszawskiej Pradze kościele św. św. Floriana i Michała, przypomniał fundamentalną intencję komitetu budowy tej zaprojektowanej przez siebie świątyni, który ustalając wytyczne ogłoszonego w 1886 roku konkursu „trzymał się myśli zasadniczej wybudowania go w kształtach monumentalnych, architektury średniowiecznej ostrołukowej, z zachowaniem odcienia stylu zwanego «wiślano-bałtyckim»”⁷⁸. Zastosowanie tego terminu w zestawieniu z hipotezami Łuszczkiewicza wydaje się nieco osobliwe. Jak bowiem zauważa w jednej ze swoich prac Andrzej Majdowski, krakowski badacz uważał go za ukuty w oparciu o niewłaściwe przesłanki, będące skutkiem szkodliwej generalizacji poczynionej przez jednego z wcześniejszych autorów⁷⁹. Relację Dziekońskiego tłumaczy jednak inna konstatacja Majdowskiego, stwierdzającego, że szeroko używane w omawianym okresie pojęcie „stylu wiślano-bałtyckiego”, względnie „stylu nadwiślańskiego”, stanowiło w istocie synonim historyzmu kreowanego w oparciu o motywy swojskie⁸⁰. Za takie w kontekście praskiej realizacji Dziekońskiego należałoby więc uznać owe kamienne ele-

⁷⁶ Władysław ŁUSZCZKIEWICZ, *Rzeźba kamienna krakowska XIV wieku. Jej zabytki i artystyczne znaczenie* (Kraków: 1871), s. 3.

⁷⁷ Józef Pius DZIEKOŃSKI, „Kościół parafialny ś-gó Floryana na Pradze pod Warszawą”, *Architekt*, nr 1 (1900), s. 6–10.

⁷⁸ *Ibid.*, s. 7.

⁷⁹ MAJDOWSKI, „O poglądach na styl wiślano-bałtycki”, s. 303.

⁸⁰ MAJDOWSKI, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego*, s. 37.



14. Perspektywa ul. Szerokiej (Piłsudskiego) w Radomiu, po 1902.
Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

menty, będące według niego „ornamentem”, „wydelikatnieniem konstrukcji”, „rzeźbą architektoniczną”⁸¹ ceglanych budowli „polskiego” średniowiecza⁸².

Reasumując, trzeba odnotować, że pierwsze lata aktywności zawodowej Załuskiego przypadają na apogeum popularności tzw. stylu wiślano-bałtyckiego, wywołanej ogłoszeniem i rozstrzygnięciem konkursu na długo wyczekiwaną praską świątynię. Warto przy tym zauważyć, że konkurs został ogłoszony w tym samym roku, w którym Załuski uzyskał dyplom petersburskiego Instytutu Inżynierów Cywilnych. Można się jedynie domyślać, w jakim stopniu realizacja warszawskiego kościoła wpłynęła na późniejszą twórczość młodego architekta, jednak biorąc pod uwagę ogromną popularność kreacji stylistycznej rozpropagowanej przez zwycięską koncepcję Dziekońskiego, a także obfitość obiektów o neogotyckim wystroju autorstwa samego Załuskiego, nie sposób tego wykluczyć. Niezależnie od źródeł inspiracji radomskiego architekta, gmach Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich należy uznać za jego szczytowe osiągnięcie w zakresie świeckiego budownictwa użyteczności publicznej. Jak już wielokrotnie wyżej podkreślano, ocenę tę podzielała również ówczesna radomska prasa. Otwarcie nowego gmachu Kasy zapowiadano na jej łamach w marcu 1897 r.⁸³ Prawdopodobnie wskutek drobnego opóźnienia wynikającego z konieczności uchwalenia przez reprezentantów dodatkowych środków przeznaczonych na wykończenie budynku⁸⁴ do nowej siedziby biura

⁸¹ DZIEKOŃSKI, „Kościół parafialny ś-go Floryana na Pradze pod Warszawą”, s. 6.

⁸² Wystarczającym potwierdzeniem tej oceny wydaje się zresztą pokonkursowa modyfikacja oryginalnego projektu Dziekońskiego, w którym część detali zaplanowanych jako ceglane, zamieniono na kamienne; zob. DZIEKOŃSKI, „Kościół parafialny ś-go Floryana na Pradze pod Warszawą”, s. 8.

⁸³ „Gmach kasy przemysłowców”, *Gazeta Radomska*, nr 20 (1897), s. 2.

⁸⁴ „Reprezentanci”, *Gazeta Radomska*, nr 23 (1897), s. 2.

instytucji przeniesiono ostatecznie dopiero w lipcu tego roku⁸⁵. Relacje prasowe dotyczące inwestycji zamyka notatka z początku lipca 1897 r. Dziennikarz „Gazety Radomskiej” w charakterystycznym dla siebie tonie zachęcał: „[...] na Szeroką ogół uczestników niechaj spieszy załatwiać swe interesa i korzystać z kredytu instytucji. Gmach kasy jest śliczny. Ozdobił ulicę i miasto [...]”⁸⁶.

Wpływ, jaki na zabudowę radomskiego Śródmieścia wywarła zarówno twórczość Dziekońskiego, jak i sama akceptacja „wiślano-bałtyckiego” wystroju planowanego w tym mieście kościoła, nie ograniczał się jedynie do inspirowanej średniowieczem oprawy architektonicznej opisanych wyżej obiektów użyteczności publicznej. W Radomiu, tak jak w przypadku Warszawy, szatę neogotycką przywdziały także liczne domy czynszowe⁸⁷. Ustalenie atrybucji tego rodzaju obiektów w oparciu o źródła pisane jest niestety w zasadzie niemożliwe. Jak już wspomniano w kontekście gmachów publicznych, w wyniku stosowanej sumiennie procedury brakowania w zbiorach Archiwum Państwowego w Radomiu nie zachowały się niemal żadne projekty architektoniczne pochodzące z omawianego okresu. Również lokalna prasa nie miała w zwyczaju zamieszczać na swoich łamach szczegółowych relacji z budowy prywatnych domów czynszowych. W tej sytuacji jedynym wyjściem wydaje się zastosowanie porównawczej analizy formalnej wystroju zachowanych budynków przy jednoczesnym zestawieniu ich z obiektami o potwierdzonej atrybucji. Posługując się tą metodą udało jak dotąd się przypisać Załuskiemu przynajmniej trzy kamienice zrealizowane przy ulicach Sienkiewicza 2, Traugutta 51 oraz Żeromskiego 69 (il. 15)⁸⁸. Osąd ten zdają się potwierdzać poszczególne elementy kształtujące ich fasady, których cechy wskazują na powielenie szeregu rozwiązań zastosowanych w dekoracji gmachu Kasy Pożyczkowej. Tym, który zwraca uwagę w największym stopniu jest fryz uformowany przy użyciu powtarzalnych i w przypadku każdego z domów niemal identycznych żłobionych kroksztynów, którym nadano silnie zgeometryzowany kształt. W zakresie pionowych podziałów elewacji zauważalne jest natomiast wykorzystanie znajomych motywów skarp⁸⁹ oraz lizen⁹⁰ oddzielających osie międzyryzalitowe.

⁸⁵ „Gmach Kasy”, *Gazeta Radomska*, nr 55 (1897), s. 2. Budynek został poświęcony 24 lipca, po nabożeństwie odprawionym w farze; zob. „Poświęcenie”, *Gazeta Radomska*, nr 59 (1897), s. 2.

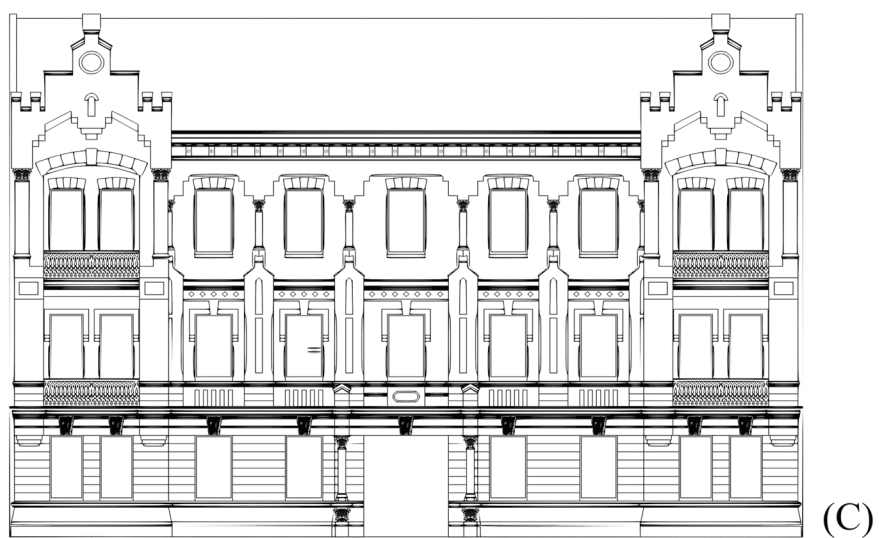
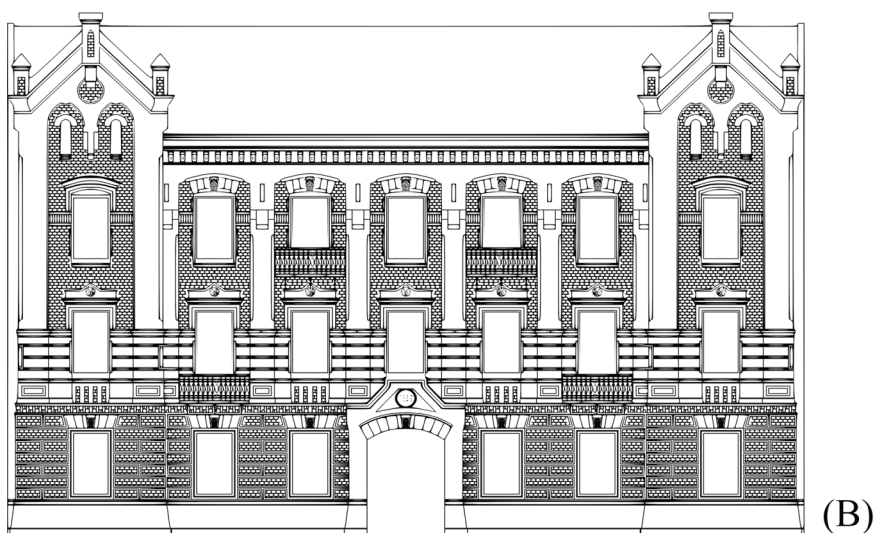
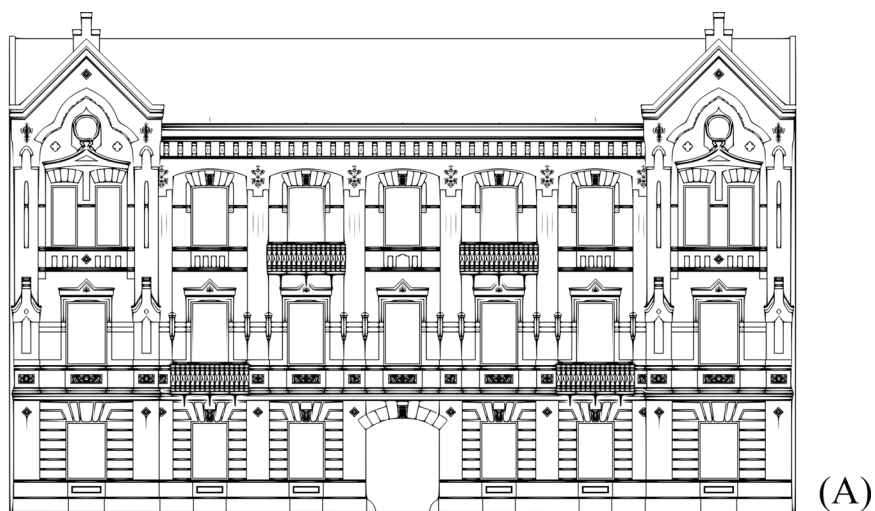
⁸⁶ „Gmach Kasy”, *Gazeta Radomska*, nr 55 (1897), s. 2.

⁸⁷ W toku badań terenowych przeprowadzonych na obszarze centralnych dzielnic i dawnych przedmieść Radomia rozpoznano niespełna trzydzieści obiektów o neogotyckim wystroju architektonicznym. Oprócz omówionych poniżej domniemanych dzieł Załuskiego i Lamparskiego na szczególną uwagę zasługują śródmiejskie domy przy ul. 25 Czerwca 18 i Słowackiego 33 oraz przyfabryczne domy robotnicze (ul. Limanowskiego 68 i 68a, Limanowskiego 132). Zwarty kompleks neogotyckiej zabudowy czynszowej wzniesiono na przełomie XIX i XX w. w sąsiedztwie nowej hali targowej (il. 9). Z dwóch budynków usytuowanych na rogu obecnej ulicy Focha i placu Jagiellońskiego oryginalny wystrój fasady zachował jedynie dom pod nr 7, którego klatkę schodową zdobi kompozycja z lastryko pozwalająca określić rok zakończenia budowy na 1905 r.; zob. Olga STAWCZYK, *Katalog Zabytkowej Architektury Radomia – Pl. Jagielloński 7*, https://hnuw21.webwave.dev/Pl._Jagiellonski_7, [dostęp 9 VI 2021]. Archiwalna ikonografia potwierdza również pierwotnie neogotycki wystrój elewacji grupy kamienic zajmujących narożnik ulicy Witolda i placu Jagiellońskiego (nr 2 i 3); zob. Archiwum Państwowe w Radomiu, Zbiór Romana Rytyla, sygn. 58/1214/0/-/3, fot. 64.

⁸⁸ W związku przyjęciem rozporządzenia o ochronie danych osobowych utracono dostęp do ksiąg hipotecznych budynków prywatnych. W przypadku zabytkowej zabudowy Radomia oznacza to w zasadzie uniemożliwienie jednoznacznej datacji domów czynszowych wzniesionych w XIX i XX w. W tej sytuacji niemożliwe jest określenie czasu budowy domów przy ulicy Sienkiewicza 2 i Żeromskiego 69. Jedynie w przypadku domu przy ulicy Traugutta 51 konkretny rok zakończenia budowy (1896) wskazuje jeden z elementów architektonicznej oprawy przejazdu bramnego.

⁸⁹ Domy przy ulicy Żeromskiego 69 (podziały osi wewnętrznych) oraz Sienkiewicza 2 (partie ryzalitowe).

⁹⁰ Domy przy ulicy Traugutta 51 oraz Sienkiewicza 2.



15. Schematy elewacji frontowych kamienic przy ul. Sienkiewicza 2 (A), Traugutta 51 (B) i Żeromskiego 69 (C) w Radomiu. Rys. Jakub Frejtag

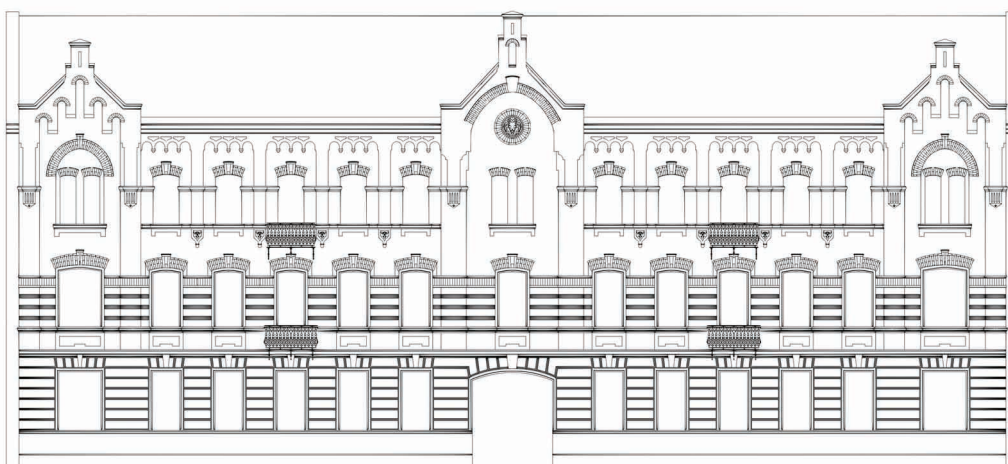
Równie charakterystyczne jest zastosowanie w każdym z budynków szeregu powtarzających się pomniejszych elementów – okrągłych okienek w typie wolego oka zdobiących partie szczytów, wielopolowego wykończenia części przestrzeni podokiennych, a także dosyć typowych obramowań okien sięgających 1/3 wysokości ościeża. Co jednak bardziej istotne, w kompozycji wystroju architektonicznego każdego z wymienionych domów użyto niemal dosłownych cytatów z architektury gmachu Kasy Pożyczkowej. Spośród elementów zdobiących elewację domu przy ul. Sienkiewicza to komplet żelaznych kotew umieszczonych w górnych partiach lizen oraz w skrajach szczytów⁹¹. W przypadku kamienicy przy ul. Traugutta najbardziej czytelnym zapożyczeniem z wystroju siedziby Kasy jest oczywiście ceglane wykończenie elewacji, obejmujące fryz kostkowy biegnący przez wszystkie osie drugiego piętra. Ponadto w ostatniej kondygnacji ryzalitów zastosowano nieznacznie zmodyfikowane opracowanie otworów okiennych, znane ze zwieńczeń drzwi balkonowych domniemanego pierwowzoru. Z kolei w budynku z ulicy Żeromskiego powielono w zredukowanej formie jeden z najbardziej charakterystycznych elementów wystroju architektonicznego Kasy Pożyczkowej. Mimo pewnych modyfikacji, portal tamtejszego przejazdu bramnego powielał bowiem główny motyw wertykalny znany z analogicznych kompozycji gmachu przy obecnej ulicy Piłsudskiego⁹². Wszystkie wymienione budynki łączy ponadto szereg powtarzalnych rozwiązań, które wydają się poświadczać ich wspólną atrybucję. Najbardziej charakterystyczne z nich dotyczy ogólnego ukształtowania brył i wynika z podziału każdej z elewacji na siedem osi, z których dwóm skrajnym nadano formę nakrytych szczytami i niezaznaczanie górujących nad gzymsem koronującym ryzalitów. Właściwość tę można by wytłumaczyć choćby wyrównanymi gabarytami śródmiejskich parcel, jednak o wyjściu wszystkich tych budynków spod ręki Załuskiego świadczą również inne cechy⁹³. Najbardziej istotną wydaje się dosyć umiarkowane ozdobienie elewacji sztukatorską imitacją elementów rzeźbiarskich, a w przypadku domów przy ulicach Sienkiewicza i Żeromskiego także odtworzenie w tynku charakterystycznych dla gotyku dekoracji ceglanych, które przywodzą na myśl rozwiązanie zastosowane przy opracowaniu elewacji hali targowej. Wreszcie w każdej z kamienic można zaobserwować pozornie prozaiczny szczegół w postaci zastosowania opracowanego niemal bliźniaczo boniowania łuków odcinkowych – w domach przy Sienkiewicza i Traugutta nakrywających przejazd bramny, zaś w budynku przy ulicy Żeromskiego zamykającego loggie drugiego piętra.

W analogiczny sposób można przeprowadzić próbę ustalenia autorstwa największej spośród inspirowanych architekturą średniowiecza kamienic radomskiego Śródmieścia – tzw. domu Pod Lwem (il. 16), usytuowanego przy ulicy Moniuszki 24, zaraz obok również okazałego narożnego domu Szerszyńskich. Ten monumentalny trzynastoosiowy budynek o trzech kondygnacjach wzniesiono na przełomie wieków na jednej z większych parcel powstałych w wyniku podziału gruntów przylegających do wytyczonej na przełomie lat 80. i 90. XIX stulecia ówczesnej ulicy Bekermanowskiej (przemianowanej później na

⁹¹ W domu przy ul. Sienkiewicza 2 kotwy zdobiące przestrzeń pomiędzy osiami centralnymi są znacznie bardziej rozbudowane od tych umieszczonych w ryzalitach; w kontekście gmachu Kasy Pożyczkowej fakt ten może wskazywać kierunek potencjalnej rekonstrukcji niezachowanych egzemplarzy tego typu.

⁹² Pierwotnie portal przejazdu domu przy ul. Żeromskiego składał się, podobnie jak portale gmachu Kasy Pożyczkowej, z osadzonych na cokołach kolumn, które zwieńczono impostami dźwigającymi niezachowane dziś edykuły; ich obecność w pierwotnej kompozycji poświadczają archiwalne fotografie.

⁹³ Parcele przy ul. Sienkiewicza 2 i Traugutta 51 mają szerokość ok. 25 m, zaś parcela przy Żeromskiego 69 ok. 24 m.



16. Schemat elewacji frontowej kamienicy przy ul. Moniuszki 24 w Radomiu.
Rys. Jakub Frejtag

Kościelną)⁹⁴. Podobnie jak w przypadku opisanych wyżej kamienic pewne cechy indywidualne tego budynku mogą świadczyć o opracowaniu jego projektu przez wspomnianego już Stefana Lamparskiego. W tym miejscu należy jednak przypomnieć, że przy obecnej dostępności źródeł nie jest możliwe ostateczne potwierdzenie autorstwa ewentualnego pierwowzoru, którym dla pewnych rozwiązań zastosowanych w domu przy ulicy Moniuszki byłyby gmach Miejskiej Szkoły Rzemiosł. Niezależnie od poprawności zaproponowanej atrybucji nie sposób oprzeć się wrażeniu, że projekty obu budynków są dziełem tego samego architekta. Wskazuje na to kilka elementów, na czele z arkadowym opracowaniem wnętrza każdego z trzech ryzalitów kamienicy, która szczególnie w skrajnych osiach do złudzenia przypomina nieco zredukowaną odmianę sposobu rozwiązania ryzalitów szkolnego gmachu. Niższą kondygnację zajmują tu odcinkowo zamknięte okna nakryte powielającym ten kształt ceglany gzymsem, nad którymi umieszczono parę podobnie opracowanych, wąskich okienek drugiej kondygnacji, które połączono za pomocą ceglanych łuków pełnych. W obu przypadkach nad całą tą strukturą góruje natomiast opracowany uskokowo szczyt.

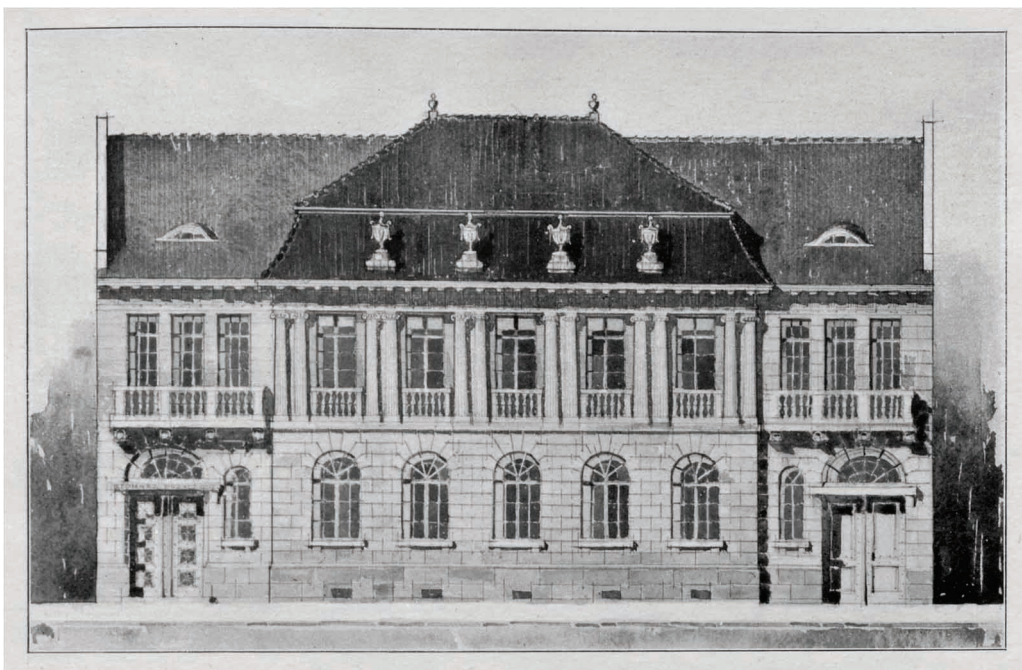
Oprócz bliźniaczej w zasadzie kompozycji ryzalitów na wspólne autorstwo obu budynków wskazuje również element, który w każdym z nich przybrał wygląd odmienny, choć wywodzący się z tego samego schematu. Mowa tu o dosyć rozbudowanym fryzie ostatniej kondygnacji – w gmachu szkolnym ceglany, a w kamienicy tynkowany, ale naśladującym układ typowego dla architektury romańskiej fryzu arkadowego, który w obydwu budynkach płynnie przechodzi w wertykalne podziały osi międzyryzalitowych⁹⁵. W taki sam

⁹⁴ SEKULSKI, *Encyklopedia Radomia*, s. 333. W rejestrze zabytków województwa mazowieckiego podany jest jedynie ogólny zakres chronologiczny wskazujący na koniec XIX w.; zob. *Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków – Delegatura w Radomiu – Rejestr zabytków*, https://www.mwkbz.pl/images/Radom/RejestrZabytkow_Radom.pdf, [dostęp 9 VI 2021].

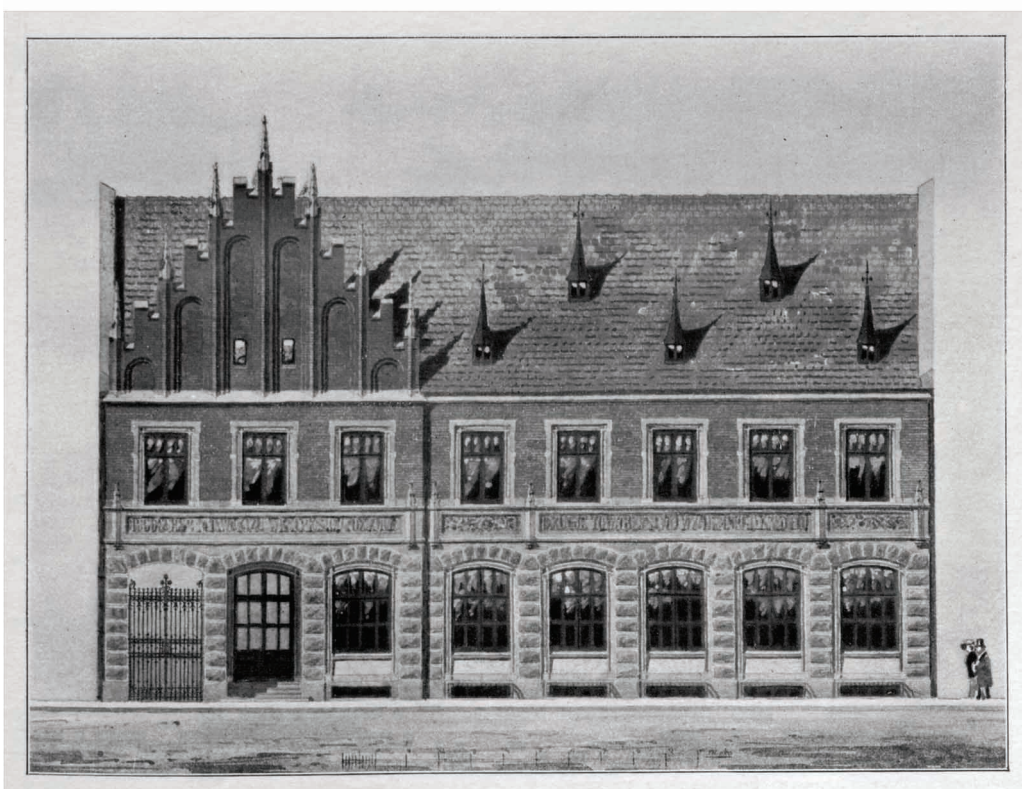
⁹⁵ Na marginesie warto zauważyć, że wspomniana w przytoczonej wyżej notatce prasowej niezgodność propozycji Lamparskiego z warunkami konkursu na gmach Kasy Pożyczkowej mogła dotyczyć właśnie owej „romańskości” zaproponowanych przez niego rozwiązań stylistycznych. Co prawda, nie jest znana treść wytycznych konkursowych, jednak wobec wyłożonej wyżej specyfiki zwycięskiego projektu Załuskiego można założyć, że warunkiem koniecznym konkursu było przedłożenie koncepcji budynku uwzględniającej formy neogotyckie.



17. Józef Wesółowski (?), Resursa Rzemieślnicza w Radomiu, ok. 1908, stan po 1908.
Fot. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu



(A)



(B)

18. Projekty konkursowe siedziby Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu autorstwa Józefa Handzelewicza (A) i Jana Heuricha (B).
Repr. wg „Przegląd Techniczny” 1909, nr 27, tablica XXXIII

układ, choć przy użyciu gotyckiego łuku ostrego, wpisuje się również opracowanie fryzu wieńczącego pierwsze piętro siedziby radomskiej Resursy Rzemieślniczej (il. 17). Ten skromny dwukondygnacyjny obiekt wzniesiono około 1908 r. z inicjatywy powołanej rok wcześniej instytucji zrzeszającej radomskich rzemieślników przy ówczesnej ulicy Górki Lubelskie (obecnie Jana Kilińskiego)⁹⁶. Na jego neogotycki wystrój architektoniczny składała się przede wszystkim zatynkowana obecnie, a pierwotnie ceglana, dosyć oszczędnie zakomponowana elewacja frontowa. Rozwiązania zastosowane przy jej opracowaniu należy uznać za dość typowe. Jako takie mogły zatem wyjść spod ręki każdego z ówczesnych radomskich architektów, choć ze względu na pewną powściągliwość bryły wskazać należałoby tu raczej nieco mniej doświadczonego twórcę – choćby wspomnianego już wyżej Józefa Wesołowskiego – który jako początkujący architekt miejski rzeczywiście mógł być autorem tej stosunkowo skromnej koncepcji, w której można dostrzec echa pewnych rozwiązań zastosowanych w znacznie bardziej reprezentacyjnych gmachach zaprojektowanych przez jego starszych kolegów.

Przełom pierwszej i drugiej dekady XX stulecia to moment, w którym formy neogotyckie stają się nieco przebrzmiałe. Na gruncie radomskim poświadcza to charakter dwóch koncepcji siedziby własnej Drugiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, wyłonionych w toku konkursu ogłoszonego w lutym 1909 r. na łamach „Przeglądu Technicznego”⁹⁷. Pierwszą nagrodę przyznano mianowicie dosyć oszczędnej, klasycyzującej koncepcji autorstwa Józefa Handzelewicza⁹⁸, podczas gdy zgłoszona przez Jana Heuricha propozycja budowli utrzymanej w stylistyce neogotyckiej zajęła miejsce drugie (il. 18). Po okresie wielkiej popularności motywów „ostrołucznych” jury, w którym zasiadali czołowi warszawscy architekci⁹⁹, uznało zastosowanie ich w proponowanym obiekcie za nieadekwatne. O zmianie stosunku do tego typu stylizacji architektonicznych świadczą dosyć dobitne słowa, których użyto w protokole posiedzenia sądu konkursowego. Jego członkowie uznali bowiem, że w przypadku propozycji Heuricha fasada jest „dość jednostajna, robi wrażenie przygnębiające”, zaś „trzyosiowy ryzalit, z boku zakończony szczytem wysokim architektury gotyckiej, nieco kościelnej – niedostrojonym [jest] do całości”¹⁰⁰.

Mimo tej dość niepocholebnej opinii, w Radomiu, tak jak w całym Królestwie, moda na stosowanie w architekturze form neogotyckich nie przeminęła ostatecznie aż do wybuchu I wojny światowej. Za jedną z najważniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy należałoby uznać prace restauracyjne prowadzone w dwóch radomskich świątyniach o średniowiecznej metryce. Pobernardyński kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej odnowiono i rozbudowano w latach 1911–1912 według projektu słynnego rówieśnika Załuskiego – Stefana Szyllera. Jako że w latach 1908–1909 w oparciu o plany Józefa Piusa Dziekońskiego odnowiono i przebudowano kazimierzowską farę św. Jana Chrzciciela, nie był to pierwszy tego typu zabieg przeprowadzony na zabytkowej tkance radomskich świątyń¹⁰¹. Należy przy tym

⁹⁶ SEKULSKI, *Encyklopedia Radomia*, s. 274.

⁹⁷ „Konkurs XXIV na projekt domu na biura Drugiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Radomiu”, *Przegląd Techniczny*, nr 7 (1909), s. 90; „Rozstrzygnięcie konkursu XXIV-go”, *ibid.*, nr 12 (1909), s. 156.

⁹⁸ O wzrastającej równolegle popularności form neoklasycystycznych świadczy m.in. architektura gmachu wzniesionego w latach 1909–1914 według projektu Zygmunta Słomińskiego na potrzeby radomskiego oddziału Banku Państwa.

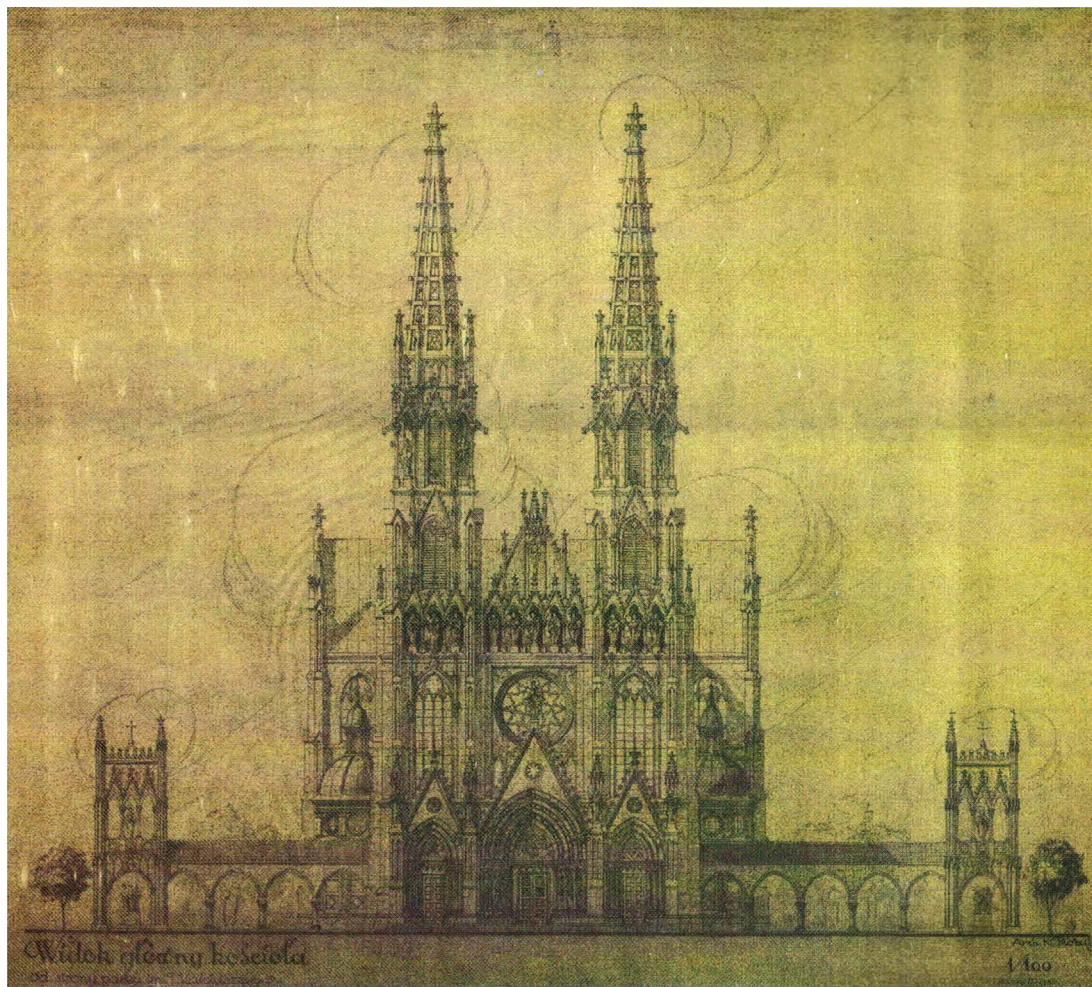
⁹⁹ „Konkurs XXIV na projekt domu na biura Drugiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Radomiu”.

¹⁰⁰ „Konkurs XXIV-y Koła Architektów w Warszawie. Z protokołu z posiedzeń sądu konkursowego w sprawie oceny nadesłanych projektów na gmach Drugiego Tow. Wzajemnego Kredytu w Radomiu”, *Przegląd Techniczny*, nr 30 (1909), s. 360.

¹⁰¹ SEKULSKI, *Encyklopedia Radomia*, s. 127–128, 149.



19. Józef Pius Dziekoński, dom Glogierów w Radomiu, 1914. Fot. Jakub Frejtag



20. Kazimierz Prokulski, projekt koncepcyjny przebudowy kościoła Opieki Najświętszej Marii Panny w Radomiu, 1943. Repr. wg „Wczoraj i Dziś Radomia” 2003, nr 2, s. 2

zauważyć, że w warunkach zaboru rosyjskiego stosowanie w budownictwie owych charakterystycznych dla stylu „wiślano-bałtyckiego” form „ostrołukowych” stanowiło jedną z nielicznych możliwości zmanifestowania postawy patriotycznej, która w przypadku dzieł architektury jest zarazem jednym z najbardziej widocznych jej przejawów. Oprócz posiadających nie mniej istotne walory naukowe projektów restauracyjnych świadczą o tym także obiekty mieszkalne realizowane w okresie schyłkowego Królestwa¹⁰². Najciekawszym i z pewnością najcenniejszym z nich jest kolejna radomska praca Dziekońskiego – dom mieszkalny wzniesiony przed 1914 r. na zlecenie prawnika Macieja Glogiera (il. 19). Choć formy neogotyckie są tu wyraźnie zdominowane przez neorenesansowe, całość stanowi wspaniałe i prawdziwie wybitne podsumowanie epoki historyzmu w architektonicznych dziejach Radomia, których cały XIX-wieczny etap współtworzyły znane postaci warszawskiego środowiska architektonicznego¹⁰³.

¹⁰² Nie wszystkie obiekty tego typu ukończono przed wybuchem I wojny światowej, czego przykładem jest dom przy ul. Sienkiewicza 28. W jego przypadku zaplanowany, ale ostatecznie niezrealizowany neogotycki kostium elewacji poświadczony jest dziś jedynie przez strukturalne elementy bryły, takie jak sposób opracowania cokołu, kształt niektórych otworów okiennych czy szczytowych partii ryzalitów.

¹⁰³ Spośród ówczesnych warszawskich architektów, będących autorami projektów realizowanych w Radomiu wymienić należy przede wszystkim Jakuba Kubickiego (siedziba łoży wolnomularskiej, realizacja 1816–1818); Antonia Corazziego

Podsumowując warto zauważyć, że w przypadku architektury radomskiego Śródmieścia formy neogotyckie przeżyły swoją epokę. Oprócz epizodu z lat 20. XX w., gdy na elewacji dosyć skromnego pawilonu jednej z radomskich drukarni zastosowano dekoracje o silnie gotycyzującym charakterze¹⁰⁴, ostatni akcent w „ostrołukowym” rozdziale historii architektury Radomia przybrał postać niezwykle monumentalnego i w swojej śmiałości wspaniałego, choć zupełnie utopijnego projektu przebudowy i rozbudowy świątyni Dziekońskiego (il. 20). Sporządził go w maju 1943 r. wspomniany już Kazimierz Prokulski – jeden z najbardziej aktywnych i najpopularniejszych radomskich architektów okresu międzywojennego¹⁰⁵. Paradoksalnie, w momencie niewyobrażalnej dziejowej katastrofy i bezprecedensowego, fizycznego wręcz zagrożenia dla istnienia polskiej kultury Prokulski zaproponował likwidację najbardziej czytelnej z „wiślano-bałtyckich” cech Nowego Kościoła – bliźniaczych hełmów wzorowanych na nakryciu północnej wieży bazyliki Mariackiej w Krakowie. W swojej koncepcji zaproponował, co ze względu na ówczesny kontekst wydaje się szczególnie zaskakujące, zastąpienie ich ostrosłupowymi ażurowymi konstrukcjami z kamienia, reprezentującymi typ nakrycia wieżowego przywodzący na myśl przede wszystkim neogotyckie uzupełniania średniowiecznych katedr w Kolonii, Ratyzbonie czy Ulm¹⁰⁶. Szczęśliwie akurat ten projekt Prokulskiego nie został urzeczywistniony, a pierwotny zamysł Dziekońskiego do dziś stanowi jedną z najważniejszych dominant architektonicznych wyznaczających przestrzenne ramy radomskiego Śródmieścia.

(pałac Sandomierski, 1825–1827); Stefana Balińskiego (m.in. pałac Kierzkowskich, 1827–1828; pałac Balińskich-Hemplów, 1833–1837 i budynki rogatek miejskich); Henryka Marconiego (Nowy Ratusz, 1845–1848; dyrekcja szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, 1852; niezrealizowany projekt teatru miejskiego wykonany przed 1843); Adolfa Schimmelpfenniga (dworzec Kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, 1885) czy wspomnianego wyżej Zygmunta Słomińskiego (gmach radomskiego oddziału Banku Państwowego Imperium Rosyjskiego, 1909–1914).

¹⁰⁴ Autorstwo pawilonu drukarni Trzebińskich (Żeromskiego 28) przypisywane jest niekiedy Adolfowi Szyszko-Bohuszowi; zob. np. KALINOWSKI, *Urbanistyka i architektura Radomia*, s. 144–145.

¹⁰⁵ Por. SEKULSKI, *Encyklopedia Radomia*, s. 243; Jerzy SZCZEPAŃSKI, *Kielecki słownik biograficzny. Architekci i budowniczy. Materiały* (Warszawa-Kraków: PWN, 1990), s. 120–121. Komplet dokumentacji projektowej autorstwa Prokulskiego przechowywany był w kancelarii radomskiej parafii katedralnej. Oryginalne rzuty elewacji niestety zaginęły – jedyną znaną ich reprodukcję opublikowano na łamach popularnego czasopisma lokalnego wydawanego przez Społeczny Komitet Ratowania Zabytków Radomia; zob. *Wczoraj i Dziś Radomia*, nr 2 (2003), s. 2. Zachowaną część dokumentacji projektowej życzliwie udostępnił mi śp. ks. prałat Edward Poniewierski.

¹⁰⁶ Należy zauważyć, że ten sam typ zwieńczenia zaprojektował Dziekoński w praskim kościele św. św. Floriana i Michała.

‘As if Lace-Knitted Gothic’.
Reception of the ‘Vistula-Baltic Style’ in the Oeuvre
of Radom Architects from the Turn of the 20th Century

In Polish territories the turn of the 19th century was the period of searching for architectural forms stemming from the native tradition. Their identification and creative application, differently than in the case of independent European nations, were meant, first of all, to help identify the Polish cultural zone for the partitioning powers to see. Following the January Uprising, such processes intensified in the Congress Kingdom of Poland. The increasing expansion of the official architecture of the Russian Empire observed at the time, representing different variants of the so-called Neo-Russian style, inspired a vivid Polish reaction.

A widely-known example of such ‘struggles’ is the Warsaw’s Praga District where in response to the erection of the Neo-Russian Orthodox Church of Mary Magdalene the Neo-Gothic Catholic Church of St Michael the Archangel and St Florian the Martyr was raised. The emergence of that monumental structure drawing inspiration from the Polish Middle Ages began the period of an extreme popularity of that ‘native’ form of Gothic Revival within Warsaw, gradually more frequently applied also in secular architecture. Similar processes were observed in other towns within Kingdom and partitioned territories. They are clearly discernible in Radom in

whose centre one of the author-designed replicas of the Warsaw’s Praga church was raised at the turn of the 19th century.

Similarly as in Warsaw, the raising of the Gothic Revival Church of the Protection of Our Lady (after Dziekoński’s design) expressed the reaction of the local Catholics to the erection at city centre’s most sumptuous location of a culturally-alien element, which the Neo-Russian Orthodox Church of St Nicolas the Wonderworker was. In Radom, just like in the Kingdom’s capital, this incited a rapid increase of the popularity of Gothic Revival forms, used in secular architecture at least until the end of the discussed era. The majority of the facilities created prior to 1914, whose designs were inspired by the new ‘Vistula-Baltic’ church by Dziekoński, were authored by local architects whose bond with Radom resulted mainly from the public functions they exerted at the Radom Town Hall or in the regional construction administration of the Radom Governorate. Around the time when the Radom Church of the Protection of Our Lady was erected, they designed a number of public buildings and tenement houses whose appearance within the town’s texture testified to the importance of the architectural décor of the new church being raised parallelly.

Translated by Magdalena Iwińska

Bibliografia:

Frejtag, Jakub. “Rozwój i modernizacja miast Królestwa Polskiego w kontekście rozbudowy sieci kolejowej na przykładzie Warszawy, Radomia i Piotrkowa. Przegląd zagadnień.” W *Miasto w naukach społecznych i humanistycznych. Wybrane przykłady, problemy i aspekty. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, Rzeszów, 2–3 lutego 2018 roku*, redakcja Krzysztof Socha, Paweł Kocańda, Tomasz Kasza, 77–103. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2020.

Jabłoński, Krzysztof. “Neogotyki triumfujący na Białostocczyźnie.” *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* 47, z. 4 (2002): 394–409.

Majdowski, Andrzej. “O poglądach na styl wiślano-bałtycki w polskiej architekturze sakralnej XIX wieku.” *Nasza Przeszłość* 78 (1992): 303–328.

Majdowski, Andrzej. “Z dziejów budowy kościoła pw. świętych Michała i Floriana.” W *Świątynie prawego brzegu. Kościoł katolicki w dziejach prawobrzeżnej Warszawy*, 125–138. Warszawa: Muzeum Warszawskiej Pragi, 2009.

Majdowski, Andrzej. *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844–1927)*. Warszawa: Neriton, 1995.

Majdowski, Andrzej. *Studia z historii architektury sakralnej w Królestwie Polskim*. Warszawa: Neriton, 1993.

Majdowski, Andrzej. *Ze studiów nad architekturą sakralną w Królestwie Polskim*. Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 1994.

Nowicki, Jan. “A Church for the Polish People. On the Contest for the Parochial Church in the Warsaw District of Praga.” *Ikonotheke* 28 (2018): 43–68.

Nowicki, Jan. “Gotyki polski? Architektura jako narzędzie budowania granic rzeczywistych i wyobrażonych w II połowie XIX wieku.” *Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 58 (2019): 341–359.

Omilanowska, Małgorzata. “Polscy architekci w petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1814–1918.” *Biuletyn Historii Sztuki* 66, nr 3–4 (2004): 351–373.

Omilanowska, Małgorzata. *Kreacja, konstrukcja, rekonstrukcja. Studia z architektury XIX–XXI wieku*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2016.

Paskiewicz, Piotr. *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815–1915*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 1991.

Sierzchała, Piotr. “Neogotycka architektura sakralna w obecnych granicach diecezji wrocławskiej.” *Liturgia Sacra. Przegląd Liturgiczno-Muzyczny* 15, nr 2 (2009): 451–468.

Sokoł, Kirył, i Aleksander Sosna. *Cerkwie w centralnej Polsce 1815–1915*. Białystok: Fundacja Sąsiedzi, 2011.

Stefański, Krzysztof. *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2000.

Stefański, Krzysztof. *Architektura historyzmu na ziemiach polskich*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2005.

Stefański, Krzysztof. *Architektura XIX wieku na ziemiach polskich*. Warszawa: DiG, 2005.

Stefański, Krzysztof. "Prace Konstantego Wojciechowskiego przy katedrze we Włocławku a koncepcja 'stylu wiślano-bałtyckiego'." *Porta Aurea* 19 (2020): 294–310.

Urbanistyka i architektura Radomia, redakcja Wojciech Kalinowski. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1979.

Żywicki, Jerzy. "Rezydencje neogotyckie na Lubelszczyźnie." W *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłówce 8–9 czerwca 2000*, redakcja Róża Maliszewska, 85–97. Kozłówka: Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, 2001.

Żywicki, Jerzy. *Architektura neogotycka na Lubelszczyźnie*. Lublin: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, 1998.

Żywicki, Jerzy. "Architektura neogotycka w Lublinie w latach Królestwa Polskiego." *Miscellanea Łódzkie*, z. 1 (1996): s. 39–44.

Żywicki, Jerzy. "Nurt neogotycki w architekturze sakralnej międzyrzecza Wisły i Bugu." *Nasza Przeszłość* 85 (1996): 267–317.

Żywicki, Jerzy. "Neogotyckie kościoły Ksawerego Dionizego Drozdowskiego." *Nasza Przeszłość* 87 (1997), s. 285–322.